

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1943
Nr 289 (12 368) A Wyd. 2

Poznań, piątek 7 grudnia 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 Nr indeksu 35028

E. Honecker ponownie zaproszony do Włoch

(PAP) Przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker został zaproszony do złożenia wizyty we Włoszech. Propozycję tę ponowili premier Włoch Bettino Craxi w czasie rozmowy przeprowadzonej w środę w Rzymie z dr. Gerhardem Beilem — sekretarzem stanu NRD, członkiem Rady Ministrów. Przekazał on premierowi Włoch list przywódcy NRD.

Zakaz broni chemicznej

Rozmowy delegacji NSPJ i SPD

(PAP) W środę rozpoczęły się w Berlinie rozmowy przedstawicieli KC NSPJ i Związku SPD w sprawie zakazu broni chemicznej oraz utworzenia w Europie strefy wolnej od tej broni. Obecne spotkanie jest kontynuacją rozmów prowadzonych przez ekspertów obu partii w lipcu 1984 roku w Berlinie i październiku 1984 roku w Bonn.

W rozmowach uczestniczą m.in. członek Biura Politycznego i sekretarz KC NSPJ Hermann Axen oraz członek Prezydium SPD Egon Bahr.

Ocena wyników handlu zagranicznego

Współpraca z Trzecim Światem pozwoli zapewnić surowce mineralne

(PAP) 5 grudnia Komisja Koordynacji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą obradująca pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Obodowskiego dokonała analizy wyników handlu zagranicznego w okresie stycznia — października oraz w listopadzie br. Rzutują na nie dwie główne tendencje. W całym ciągu eksport rośnie szybciej niż produkcja przemysłowa. Sprzedaż za granicę zwiększyła się w tym czasie o ponad 9 procent, a produkcja o niecałe 6 procent. Bardzo wyraźnie wzrosł wolumen eksportu i importu, czyli fizyczna ilość towarów sprzedawanych i kupowanych za granicą. Jednocześnie ceny dewizowe w eksporcie spadły nieco szybciej niż w imporcie.

Okazuje się zatem, że do państw kapitalistycznych wyeksportowaliśmy w br. o 13 procent towarów więcej niż w ub. r., ale w ujęciu wartościowym nie udało się wykonać

planu rocznego. Zabraknie nieco ponad 300 mln. dol. ponieważ zmniejszyły się ceny dewizowe zakupów, importowe zaopatrzenie gospodarki na tym nie ucierpiało. Realny wzrost importu z państw kapitalistycznych wyniósł około 12 procent.

Podobnie kształtuje się sytuacja w obrotach z państwami socjalistycznymi. Zwiększył się eksport i import w wyrażeniu ilościowym; odpowiednio o 5,3 i 7,3 proc. Identyczne jak w obrotach z II obszarem płatniczym, kierunki zmian cen sprawiają jednak, że nie udało się osiągnąć zaplanowanej na ten rok wartości eksportu.

Według obecnych prognoz wskaźnik wartościowego wykonania planu handlu zagranicznego w II obszarze wyniesie około 96 procent, a w I obszarze około 99 procent. Trzeba jednak podkreślić, że we względnym ujęciu tendencje cenowe nie tylko nie na-

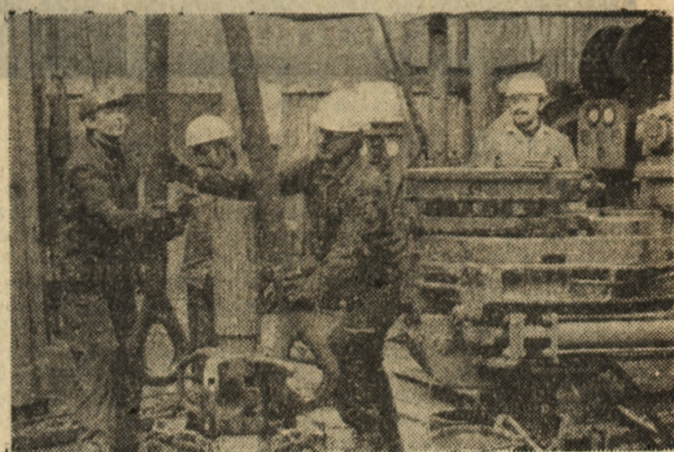
stało pogorszenie zaopatrzenia surowcowo-materiałowego gospodarki, ale wprost przeciwnie — uległo ono nawet pewnej poprawie.

Nie nastąpiła niestety zmiana struktury eksportu. Niedobory sprzedaży kilku dziedzin przemysłu elektromaszynowego pokrywane są zwiększaniem eksportu pozostałych towarów. Nie jest to możliwe w takim stopniu, by zniwelować skutki wszystkich opóźnień powstałych z winy branż elektromaszynowych.

Następuje poprawa wskaźników terms of trade, ilustrujących stosunek cen w eksporcie i imporcie. Korzystne są przyszkolone prognozy w tym względzie.

Kolejnym punktem obrad komisji była ocena możliwości pozyskiwania najbardziej cenowych i najważniejszych dla naszego kraju surowców mineralnych w krajach rozwijających się.

Odwierty do 3500 metrów



Pracownicy Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu z Krosna ekspluatują jedno z najwcześniej rozpoznanych złóż nafty i gazu w okolicy Węglówki. Przypuszcza się, że oba te bogactwa naturalne mogą występować i na większej głębokości. Rozpoznanie tych warstw rozpoczęło odwierty do 3500 metrów. Na zdjęciu: prace przy zapuszczaniu przewodu wiertniczego. CAT — fot. A. Łokaj

Delegacje zagraniczne u E. Łukasika

Rozmowy o oświacie i pracy rad narodowych

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Edward Łukasik przyjął delegację Ministerstwa Oświaty NRD z pierwszym zastępcą ministra — Wernerem Engstem. Mówiono o problemach wychowawczych. Goście żywo interesowali się programem wychowania obowiązującym w polskiej szkole; zostali zapoznani z problematyką oświaty w Poznaniu.

Również delegacja południowo-Morawskiej Rady Narodowej z Brna odbyła rozmowę z I sekretarzem KW na temat

współpracy Brna i Poznania a także wymieniono doświadczenia związane z pracą rad narodowych.

Delegacja z Brna w składzie dr František Navrátil — sekretarz rady, Jaroslav Sedláček — przewodniczący Komitetu Kontroli Ludowej oraz Josef Svoboda — przewodniczący MRN w Znamku na Morawach wczoraj przebywała we Wrześni. Zapoznana się z całokształtem działalności Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy. Dzisiaj delegacja odbędzie wspólne posiedzenie z MRN w Poznaniu. (bg)

Sesja Państwowej Rady Ochrony Przyrody

Przeciwdziałanie degradacji naturalnego środowiska

(PAP) Przeciwdziałanie degradacji naturalnego środowiska na skutek ujemnych wpływów towarzyszących rozwojowi cywilizacji wymaga zacieśnienia współpracy międzynarodowej. Kolejny wyraz dała temu Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody i jej Zasobów (IUCN), która opracowała w tej dziedzinie światową strategię ochrony wytyczającą przedsięwzięcia o zasięgu globalnym, regionalnym i dla wszystkich, skupionych w niej krajów członkowskich, a więc i dla Polski.

Nad przygotowaniem do opracowania wstępnych założeń realizacji tego programu w naszym kraju — obradowała 6 bm. w Warszawie sesja Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Zgłaszane propozycje zmierzają do wskazania takich rozwiązań, które skutecznie chroniłyby żywe zasoby przyrody — lasy, faunę, roślinność, glebę — przed różnymi zagrożeniami a szczególnie

nie zanieczyszczeniami powstającymi przez emisję przemysłową.

Podkreślano, że powodzenie wszystkich podejmowanych w tej mierze działań zależy od ścisłego zintegrowania ochrony przyrody i korzystania z jej zasobów z rozwojem gospodarczym kraju. W tym kontekście mówiono o stworzeniu odpowiedniego systemu ekonomicznego, zabezpieczającego środowisko przed pogorszeniem jego stanu.

Na sesji nawiązano również do przypadającego w tym miesiącu 65-lecia Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Jej działalność rozwinęła się zwłaszcza w 40-lecie Polski Ludowej. Wystarczy wspomnieć, że dotychczas utworzone w Polsce 14 parków narodowych, blisko 850 rezerwatów przyrody, otoczono opieką tysiące pomników przyrody oraz zainicjowano działania w zakresie ochrony krajobrazu.

Układ Warszawski

Komitet Ministrów Obrony zakończył obrady

(PAP) W dniach 3—5 grudnia 1984 r. w Budapeszcie pod przewodnictwem ministra obrony Węgierskiej Republiki Ludowej gen. armii Lajos Czirinego odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw-stron Układu Warszawskiego.

W pracach posiedzenia wzięli udział ministrowie obrony, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych oraz szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego.

Komitet ministrów obrony rozpatrzył zagadnienia praktycznej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego i podjął stosowne uchwały.

Posiedzenie przebiegało w dobrej atmosferze, w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

I sekretarz KC WSPR Janos Kadar i premier WRL György Lazarz przyjęli w środę przewodniczącą delegację wojskowych, które uczestniczyły w 17 posiedzeniu Komitetu Ministrów Obrony państw-stron Układu Warszawskiego.

W czasie spotkania stwierdzono, że w złożonych warunkach międzynarodowych naszych czasów niezwykle ważne jest umacnianie jednności i współpracy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego w dziedzinie obrony pokoju i socjalizmu.

Symposium Polski i NRD o zagrożeniach dla porządku pokojowego w Europie

(PAP) 5 bm zakończyło się w Opolu 2-dniowe kolokwium naukowe, którego tematem była wspólnota celów i działań Polski i NRD w obliczu zagrożeń dla porządku pokojowego w Europie. Organizatorem sympozjum był Instytut Śląski w Opolu, uczestniczyli w spotkaniu specjaliści z Polski i NRD zajmujący się problematyką stosunków między obu krajami. Wygłoszono 5 referatów i kilkanaście komunikatów m.in. na temat kształtowania powojennego ładu w Europie.

Jak podkreślił dyr. Instytutu Śląskiego w Opolu prof. Janusz Kroszel, sympozjum było kontynuacją, wspólnych polsko-NRD-owskich prac badawczych służących m.in. bliższemu przyjrzeniu się przebiegowi przez nasze kraje drodze

w budowie socjalizmu oraz zacieśnieniu więzów łączących oba narody.

Uczestnicy kolokwium wiele miejsca poświęcili też różnicom w obrazie historii Polski, jakie przekazywany jest w podręcznikach szkolnych w NRD i RFN. Jak wiadomo, proces reedukacji narodowej przewidziany uchwałami pozdamskimi realizowany został w całej rozciągłości jedynie w NRD; natomiast w RFN od początku był świadomie hamowany przez siły nacjonalistyczne i odwołujące. Nic też dziwnego, że w treści podręczników szkolnych w RFN jest nadal bardzo wiele dezinformacji oraz jednostronnie przedstawionych i naświetlonych faktów historycznych do tyjących problematyki polskiej.

Wojska libijskie opuściły Czad

(PAP) Wojska libijskie zostały całkowicie wycofane z północnych rejonów Czadu — oświadczył przywódca Libii Muammar Kaddafi w wywiadzie dla dziennika „Messagero”, który przekazała Agencja France Presse.

Informacje wywiadu amerykańskiego dotyczące „obecności libijskiej” w Czadzie są nie prawdziwe, ponieważ na północy tego kraju znajdują się oddziały czadzkiego ugrupowania „Frolina”, a nie oddziały armii libijskiej — podkreślił Kaddafi. Dane te mogą potwierdzić przedstawiciele Francji i Grecji, którzy niedawno odwiedzili obozy wojskowe „Froliny” zlokalizowane w tym rejonie.

Działacze samorządów o problemach swojej pracy

(PAP) Przedstawiciele około 100 samorządów pracowniczych z przedsiębiorstw podległych resortowi hutnictwa i przemysłu maszynowego spotkali się 6 bm. w Warszawie, aby omówić najważniejsze problemy związane z ich działalnością. Intencją spotkania było nawiązanie przez organ założycielski bliższego kontaktu z reprezentantami rad pracowniczych, wzajemne poinformowanie się o sytuacji i pozytywnych samorządów w poszczególnych przedsiębiorstwach, a także wymiana doświadczeń na temat trudności i ograniczeń w funkcjonowaniu tych organów oraz sposobów ich przełamania. W tym kontekście nawiązano również do realizacji

rocznych zadań przez przedsiębiorstwa resortu oraz do przyszłorocznych zamierzeń wynikających z CPR 1985.

Jak poinformował prowadzący spotkanie minister hutnictwa i przemysłu maszynowego Janusz Maciejewicz, przedsiębiorstwa resortu uzyskują w br. — łącznie — wyższy poziom produkcji niż w 1983 r.

Nie w pełni wykonywane są zadania eksportowe. Mimo, iż wydajność pracy wzrosła, to jednak tempo przyrostu płac było jeszcze większe.

Plan na rok przyszły zakłada wzrost dostaw wyrobów na rynek, w czym przedsiębiorstwa resortu mają największy udział.

Tysiąc razy

Tysiąc razy większa jest zawartość zanieczyszczeń w bimbrowie niż w popularnej wodce. Wprost trudno uwierzyć, ale wyniki badań przeprowadzanych wielokrotnie w Instytucie Przemysłu Fermentacyjnego są właśnie takie. Chyba trzeba je popularyzować, albowiem produkcja bimbrowa — kiedyś zjawisko marginalne, charakterystyczne dla społecznych nizin — stała, jest w ostatnich latach dosyć powszechna.

Co ciekawsze, bimbrownictwo stało się popularne w miastach i to w środowiskach inteligentnych. Chętnie chwala się gospodarce przed gośćmi bimbrem własnego wyrobu. Pokażą nawet urządzenie do rektyfikacji. Ludzie podziwiają, popijają. Ale nie wszyscy

wiedzą, jak się trują. Rzadko kto ośmieli się skrytykować. Stałby się przecież „czarną owcą” towarzystwa. To też przejaw nowego obyczaju, jaki obserwujemy od lat paru. Krytykować można, a nawet



trzeba — partię, rząd, a także po imieniu członków tego rządu, natomiast waga od bliźniego swego. Ten choćby jawnie kradł, oszukiwał itd., itp. może być spokojny, że ze strony swego najbliższego środowiska nie spotka się z krytyką.

Znamy przeto trochę spo- kój producentów i konsumentów

tów bimbrowa. Otóż takie zwi- ązanie ze spożyciem alkoholu zjawiska jak ogólna degeneracja organizmu, jak marskość wątroby ulegają w przypadku spożywania bimbrowa gwałtownemu przy spieszeniu. Nado bimber powoduje dziedziczne obciążenia i ma właściwości narkotyczne, a to już jego wyłączna właściwość. Przechwalanie się niektórymi bimbrownikami, że ich produkt doskonały, albowiem aż pięć razy był destylowany to wierutne kłamstwo. Kolumna rektyfikacyjna to kil kupietrowe, skomplikowane urządzenie i nikt w warunkach domowych tego sobie zrobić nie może. Tym samym zaś przeprowadzić prawidłowej rektyfikacji. Choćby powtarzał to i dziesięć razy!

Tysiąc razy szkodliwszy! Ale czy ta prawda powstrzyma producentów i konsumentów truciizny?

MIECZYSLAW SKARSKI

W POZNANIU

Wyróżnienie hodowców roślin ogrodniczych

(Inf. wł.) Podczas narady roboczej pracowników Wielkopolskiej Hodowli Roślin Ogrodniczych w Poznaniu, która odbywała się 6 bm, przedyskutowano wyniki gospodarcze uzyskane w minionym roku gospodarczym 1983/1984, a także zadania bieżące. Zostały one przedstawione przez dyrektora Kazimierza Małeckiego. Ocena dotychczasowego dorobku firmy jest pozytywna, a w uznaniu zasług jej pracowników dwóm osobom przyznano odznaczenia państwowe. Wiceprezydent Poznania Zbigniew Habel oraz sekretarz KD PZPR Poznań — Jeżyce Włodzimierz Kowalski wręczyli Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski — Janowi Piechnickiemu ze Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Kociatko-wej Górze (Poznańskie) oraz Marcinowi Skórcie ze Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Petrykach (Kaliskie). (emp)

Laureaci konkursu pamiątkarskiego

(Inf. wł.) Wczoraj w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu wręczono nagrody laureatom konkursu pamiątkarskiego „Ruch oporu: Wielkopolska 1939 — 1945”. Organizatorami konkursu byli: ZW ZBoWiD, redakcje „Nurtu” i „Wprost”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne oraz Wydawnictwo Poznańskie. Przybyłych powitał prezes poznańskiej organizacji kombatanckiej Marian Jakubowicz.

Nagrodę główną wojewody poznańskiego otrzymał Klemens Edward z Dąbrowy (Poznańskie); dwie nagrody drugie — Halina Witaszek z Poznania i Janusz Stefan z Kalisza; trzy trzecie — Władysław Graf z Ostrzeszowa, Nikodem Pałasiak z Poznania i Józef Woźniak z Olsztyna. Ponadto przyznano 15 wyróżnień.

W swoim wystąpieniu przewodniczący jury doc. dr Marian Olszewski podkreślił, że ten konkurs wzbogaca kartę dziejów Wielkopolski o zapis wspomnień bezpośrednich świadków polskich działań niepodległościowych w okresie okupacji. (bran)

L. Kostecki prezesem zarządu okręgu

Malarze i graficy mają już swój związek

INFORMACJA WŁASNA

W Poznaniu odbyło się zebranie założycielskie okręgu Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików obejmującego swym zasięgiem Poznańskie, Kaliskie, Konińskie, Leszczyńskie, Pileńskie i Zielonogórskie. Podczas zebrania założycielskiego, w którym uczestniczyli także prezes Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików Mieczysław Wej-

man oraz sekretarz Andrzej Fogt, ukonstytuował się zarząd Związku. Prezesem wybrany został Leszek Kostecki, wiceprezesem Jerzy Rybarczyk, a sekretarzem Barbara Perzyna — Przymusińska. W skład zarządu weszli ponadto: Józef Durczak (skarbnik) oraz Jacek Papla, Andrzej Niekraś i Jan Wojciech Małicki. Tymczasową siedzibą nowego związku będzie lokal „Sztuki Polskiej” (ob)

NATO zapowiada rozbudowę sił konwencjonalnych

(PAP) W środę w Brukseli zakończyły się 2-dniowe obrady Komitetu Planowania Obrony Paktu Północnoatlantyckiego. Podjęto decyzję dotyczące wieloletniej rozbudowy sił konwencjonalnych NATO. Koszty uchwalonego 6-letniego programu rozwoju infrastruktury NATO w Europie zachodniej ocenia się na blisko 8 mld dolarów, co oznacza dwukrotny wzrost w stosunku do poprzedniego okresu. Przewiduje się szersze wykorzystanie najnowszych osiągnięć techniki w przemyśle zbrojeniowym oraz kooperację w tej dziedzinie

przemysłu. Decyzję o rozbudowie potencjału broni konwencjonalnych uzasadnia się koniecznością zmniejszenia rzekomej „przewagi Układu Warszawskiego”.

Członkowie komitetu — ministrowie obrony krajów NATO twierdzą, iż wyrażane przez nich zdecydowanie umiarkowania sił paktu, nie wyklucza poszukiwania dróg do ograniczenia zbrojeń. Dlatego z zainteresowaniem oczekują wznowienia dialogu, mogącego doprowadzić do porozumienia możliwych do zaakceptowania przez obie strony.

List B. Trajkowa do I. Martelli

Oskarżenie bez dowodów

(PAP) W liście Bojana Trajkowa, dyrektora bułgarskiej agencji BTA do włoskiego sędziego śledczego Ilario Martelli przedstawione zostały fakty, wyraźnie świadczące o tym, że w decyzji rzymskiego sędziego śledczego o postawieniu w stan oskarżenia obywateli bułgarskich Sergeja Antonowa, Todora Ajwazowa i Zele Wasiliewa nie ma ani jednego dowodu winy ich współpudziału w zamachu na Jana Pawła II.

Oprócz zeznań Agcy, które same w sobie nie mają mocy prawnej, nie dysponujące za-

dnym potwierdzeniem, ani bezpośrednim ani pośrednim, jakiegokolwiek roli organizacyjnej czy wykonawczej trzech Bułgarów w tym zamachu — pisał B. Trajkow. Dodaje przy tym, iż Antonow, Ajwazow i Wasiliew mają alibi na te dni i godziny przed i w dniu 13 maja 1981 r. nawet gdyby nie mieli oni żadnego alibi, to niczego to jeszcze nie dowodzi — podkreśla B. Trajkow. Antonow, Ajwazow i Wasiliew nie mają obowiązku udowadniać, że nie byli z Agcą na placu św. Piotra.

Wystąpienie J. Czyrka w Pradze

Droga do światowego pokoju
wiedzie poprzez powrót do dialogu

(PAP) W Pradze trwa siódma narada partii komunistycznych i robotniczych poświęcona działalności wspólnego czasopisma teoretyczno-informacyjnego bratnich partii, miesięcznika „Problemy Pokoju i Socjalizmu”. W obradach uczestniczą przedstawiciele przeszło 90 partii organizacji i ruchów.

5 grudnia wystąpił przewodniczący delegacji PZPR, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek. Przekazał on reprezentowanym na tej naradzie partiom komunistycznym i robotniczym oraz organizacjom i ruchom narodowo-rewolucyjnym z całego świata braterskie pozdrowienia od KC PZPR i jej I sekretarza Wojciecha Jaruzelskiego, od wszystkich polskich komunistów.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej mówca wskazał na rosnącą agresywność kół imperialistycznych, które zmierzają do zmiany układu sił we współczesnym świecie, do zdobycia przewagi strategicz-

nej nad państwami socjalistycznymi oraz osłabienia całego światowego frontu antyimperialistycznego. Ponoszą one odpowiedzialność za poważne zaostreżenie sytuacji na świecie, wzrost groźby wybuchu konfliktu jądrowego.

Szerząc hasła krucjaty antykomunistycznej ultrakonserwatywna administracja Reagana jako główne zadanie polityki amerykańskiej postawiła sobie zwalczanie państw socjalistycznych i wszelkich sił postępu na świecie. Podjęła próby narzucenia tej linii swoim sojusznikom i układania stosunków międzynarodowych z pozycji siły. Tym celem służyć forsowanie nowego etapu zbrojeń, w tym również w kosmosie bezpośrednia agresja przeciwko suwerennym państwom, szantaż polityczny i ekonomiczny, wzmożona agresywność ośrodków propagandy i dywersji ideologicznej, czego doświadczył m.in. nasz kraj.

Głównym czynnikiem zapo-

bieżenia groźbie wojny termojądrowej jest stanowcza i konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego i całej wspólnoty socjalistycznej. Państwa socjalistyczne podkreślają zdecydowanie, iż droga do pokoju wiedzie poprzez powrót do dialogu, odprężenia, rozbrojenia, wzajemnie korzystnej współpracy, a nie poprzez siłę i dalszy wyścig zbrojeń.

Charakteryzując obecny etap rozwoju międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, J. Czyrek powiedział: Analiza doświadczeń historycznych potwierdza niezbicie, że tylko międzynarodowa solidarność na gruncie wspólnych zasad marksizmu-leninizmu, jedność w sprawach zasadniczych, mimo różnorodności podejścia w teorii i polityce, bliższe współdziałanie równoprawnych i samodzielnich partii umacnia nasze siły, pozwala skutecznie przeciwstawiać się globalnej strategii imperializmu.

Komisja sejmowa
o planach górnictwa

(PAP) Sejmowa Komisja Górnictwa, Energetyki i Wykorzystania Zasobów Naturalnych rozpatrzyła 6 bm, zadania wynikające z Centralnego Planu Rocznego oraz projekt ustawy budżetowej na rok przyszły w częściach dotyczących: Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, Centralnego Urzędu Geologii, Wyższego Urzędu Górniczego oraz Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej.

7 i 8 grudnia

Ogólnopolska
partyjna narada
nauk społecznych

(PAP) Ważnym wydarzeniem naukowym i ideologicznym powinna stać się, rozpoczynająca się 7 grudnia w Warszawie ogólnopolska partyjna rada nauk społecznych. Jej idea zrodziła się na XIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w połowie ubiegłego roku, z potrzeby pogłębienia także pod względem metodologicznym wpływu teorii i praktyki marksizmu-leninizmu na procesy badawcze, zwłaszcza w sferze nauk społecznych.

Narada trwać będzie 2 dni. Udział w niej zapowiedziało ponad 300 uczonych, reprezentantów wszystkich krajowych instytucji naukowych.

Kolejna próba
atomowa USA

(PAP) Ministerstwo Energetyki USA zapowiedziało na piątek przeprowadzenie kolejnej, już 13 w tym roku amerykańskiej próby atomowej na poligonie wojskowym w Newadzie około 170 km na północno-zachód od Las Vegas.

Eksplozowany w szybie 345 metrów pod ziemią ładunek wybuchowy, ma mieć siłę 150 kiloton TNT (dla porównania bomba zrzucona na Hiroszimę miała moc 13 kiloton). Próba jądrowa, opatrzona kryptonimem „Egmont”, będzie 629 testem atomowym od udo- stępnienia poligonu wojskowego w Newadzie w styczniu 1951 roku.

Przyznano Nagrody
im. W. Wasilewskiej

(PAP) W Domu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie wręczono 5 grudnia — po raz pierwszy — nagrody im. Wandy Wasilewskiej przyznane przez Zarząd Główny TPPR.

Medz innymi nagrodę za inicjatywy społecznie przyznano Edwardowi Stachowiakowi — inicjatorowi budowy Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli Poznańskiej.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże, mgły i miedziaki opady. Temperatura maksymalna od 5 do 7, minimalna od 2 do 4 stopni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Koninie 0, Lesznie -1, Kaliszu, Pile i Poznaniu 1 stopień. Ciśnienie wynosiło 102,8 mm czyli 1017 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

Republikańscy gubernatorzy
przeciwni eskalacji zbrojeń

(PAP) Większość gubernatorów amerykańskich — członków rządzącej Partii Republikańskiej opowiada się za zmniejszeniem wydatków wojskowych USA na obecnym poziomie, traktując to jako środek walki z gigantycznym deficytem budżetu federalnego kraju. Jak informuje agencja UPI, opinię taką wyrazili oni podczas zamkniętego spotkania z wiceprezydentem USA George Bushem w mieście Des Moines (stan Iowa), gdzie odbyła się doroczna konferencja stowarzyszenia gubernatorów — republikańców.

Jak oświadczył gubernator stanu Iowa Terry Brandstad, jego koledzy „pragną widzieć kroki, które skutecznie przyczynią się do zmniejszenia deficytu budżetu federalnego”.

Jednakże administracja Reagana dała już do zrozumienia, że zamierza nadal zwiększać środki dla Pentagonu, zaś z deficytem budżetowym walczyć będzie wyłącznie drogą dalszego redukcjonowania nakładów na programy socjalne.

Wiesner ostro skrytykował stanowisko administracji waszyngtońskiej, która opowiada się za wszechstronnym zwiększeniem amerykańskiego potencjału wojskowego podejmując daremną próbę osiągnięcia przewagi wojkowo-strategicznej nad Związkiem Radzieckim. Potępił on również odmowę Waszyngtonu dołożenia starań dla zapewnienia sukcesu w rokowaniach na temat ograniczenia zbrojeń.

Poznański krytyk zdobywcą
Wawrzynu „Radaru” 84

INFORMACJA WŁASNA

Warszawski tygodnik pracy twórczej „Radar” przyznał do roczne nagrody dla wybijających się młodych twórców. Wśród laureatów Wawrzynów „Radaru” 84 są także twórcy związani z Wielkopolską. W dziedzinie krytyki literackiej nagrodę tę zdobył poznański krytyk i poeta Roman Chojnacki za zbiór esejów „Od mówienia wprost do drugiej prywatności” opublikowany przez Młodzieżową Agencję Wydawniczą. W dziedzinie animacji kultury Wawrzyn 84 przyznano Walterowi Chelstowskiemu z Warsza-

wy za organizację festiwalu muzyków rockowych w Jarocinie. Pozostali laureaci to: Andrzej Szymański (za powieść „Z drugiej strony lustra”), Zdzisław Jaskuła (za tom wierszy „Maszyna do pisania”), Krzysztof Babicki (za reżyserię przedstawień w roku 1984); Ewa Blaszczyk (za rolę w filmie, telewizyj i teatrze; kreowała m.in. postać Joanny d'Are w poznańskim Teatrze Wielkim) oraz Walde mar Dziłki. Wiesław Saniewski i Jarosław Sander za osiągnięcia filmowe w Studium im. Karola Krzykowskiego. (bran)

Symposium naukowe
o I wojnie światowej

(PAP) „I wojna światowa na ziemiach polskich” — taki był temat sympozjum naukowego zorganizowanego 6 bm. w Stołecznym Klubie Garnizonowym przez Wojskowy Instytut Historyczny. Uczestniczący w tym spotkaniu historycy — przedstawiciele wojs-

kowych i cywilnych placówek naukowych eksponowali w referatach i dyskusji głównie militarne aspekty wojny. Mówiono o działaniach wojennych na ziemiach polskich w latach 1914-1918, o polskiej historiografii wojskowej i wojny światowej, fortyfikacjach na ziemiach polskich w tym czasie, a także — umundurowaniu żołnierzy polskich formacji wojskowych w latach 1914-1918.

Trwają niepokoje
w Nowej Kaledonii

(PAP) Doniesienia napływające z Nowej Kaledonii — zamorskiego terytorium Francji — świadczą, że sytuacja na wyspach coraz bardziej się komplikuje. W czwartek doszło tu do zamordowania grupy Melanezyjczyków przez emigrantów z Francji osiadłych w mieście Henghene (na wschodnim wybrzeżu wyspy). Grupa Kanaków — członków organizacji domagającej się przyznania niepodległości temu terytorium — udawała się do domów po skończonym wiecu politycznym; pod pretekstem, iż Melanezyjczycy (zwani tu także Kanakami) spalili jeden z budynków gospodarskich na pobliskiej farmie, kilku uzbrojonych białych ustawiło na drodze barykadę i otworzyło ogień do zbliżających się przedstawicieli rdzennej ludności. Na miejscu zginęło 9 Melanezyjczyków.

Krwawe zamieszki
na Madagaskarze

(PAP) Jak donoszą z Antanariwy — stolicy Madagaskaru, w ciągu ostatnich dwóch dni doszło tam do krwawych zamieszek między dwoma rywalizującymi ze sobą klanami młodzieżowymi. Tło bijatyki nie jest bliżej znane. Według niepełnych informacji w wyniku doznanych obrażeń około 50 osób poniosło śmierć. Do zająć doszło najpierw w dzielnicy Soarano w pobliżu Alei Niepodległości. Były to wyłączone jakieś porachunki między młodzieżowymi grupami. Informując o tym, agencja AFP zaznacza, że siły porządkowe nie interweniowały. Właściciele wielu sklepów obawiając się aktów wandalizmu na wszelki wypadek zasłoniли szyby okienne żelaznymi żaluzjami. Jak dotąd o zamieszkach tych nie poinformowały dotychczas miejscowa prasa i stacje radiotelewizyjne.

Podwójny jubileusz Naramowic

Tony witamin, miliony kwiatów

Nazwa Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Naramowicach zrosła się tak niepodzielnie z Poznaniem, że bez niego trudno byłoby sobie wyobrazić zaopatrzenie miasta. Warzywa, owoce, mleko — to główne produkty, w których wytwarzaniu specjalizuje się od kilkudziesięciu lat zakaga licząca obecnie około 1700 osób.

Obchodzą one dzisiaj dwie znaczące rocznice: 60-lecia us

Wyroby Naramowic sprzedaje się zarówno w 17 sklepach firmowych kombinatu w Poznaniu jak i w dwóch w Pamiątkowie i Szamotułach. Naramowicka produkcja mleka sięga rocznie 3,3 miliona litrów. Buduje się od kilku lat własną mleczarnię, która pomoże w zaopatrzeniu Poznania wspomagając zakład miejski na Dębcu.

Naramowice dostarczają ze swoich sadów rocznie 12 495

na drugim miejscu po ogrodnictwie, jest także doceniana. Świadczą o tym wyniki uzyskane w bieżącym roku gospodarczym: po 45 kwintali czterech ziół z hektara, prawie po 26 kwintali rzepaku, po 204 kwintale ziemniaków (mimo zarazy) i po 474 kwintale okopowych pastewnych. Pielegnowane pola i łąki, zwłaszcza kompleksy w Szczepankowie, stanowią podstawę wyżywienia, ponad 1900 sztuk bydła, ponad czterysta sztuk trzody chlewnej i 150 owiec.

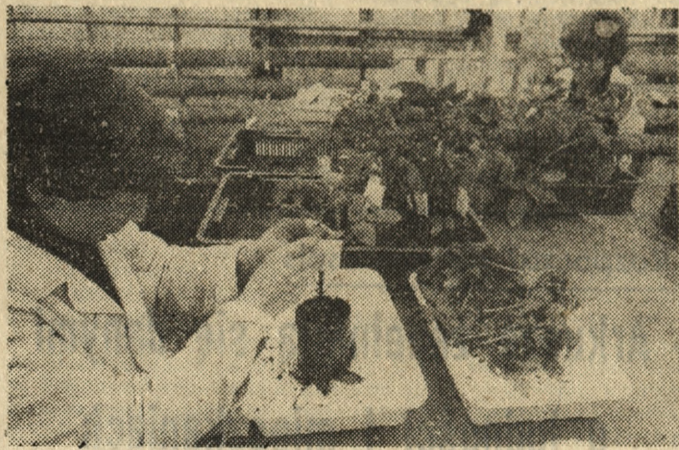
Mimo wysokich kosztów ogrzewania szklarni, Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Naramowicach uzyskał w minionym roku gospodarczym 1983/1984 zysk finansowy w granicach 161 milionów złotych. Nie wystarczyło to tym razem na utrzymanie pierwszego miejsca w kraju, które kilkakrotnie z rzędu przypadało naramowickiej załodze. Zdystansował ją również wielki potentat, podopieczny Kombinatu PGO w Owińskach, mający jednak własną kotłownię i tańsze w związku z tym ogrzewanie szklarni.

Załoga naramowicka nie myśli jednak rezygnować z dalszego współzawodnictwa. W tym roku gospodarczym stara się utrzymać w krajowej czołówce. Jak dotychczasowe wyniki półroczne wskazują, chyba ma szansę na główną lokatę. Starać się o nią tym łatwiej, że naramowickim kombinatem kierują bardzo doświadczeni fachowcy, a wielu pracowników od dawna jest związanych ze swoją firmą.

Byli oni i są współtwórcami kombinatu. Dla siebie, swoich rodzin i współpracowników budowali różne obiekty gospodarskie i mieszkalne. Bo przecież produkcja to nie wszystko. Jeszcze w roku 1950 były zaledwie 23 mieszkania a od tego czasu powstało tych mieszkań około 900, chociaż wciąż jest ich za mało. Obok tych mieszkań w Naramowicach i w innych zakładach powstawały przedszkola, stołówki, bufety pracownicze. Jest pralnia mechaniczna, przychodnia lekarska. Są świetlice, kluby, kawiarnie i hotele. W zrekonstruowanym parku w Naramowicach jest amfiteatr z muszlą koncertową. Korzystają z tego nie tylko pracownicy, często również goście targowicy z okazji różnych imprez, a szczególnie w czasie MTP, gdy w Naramowicach są urządzane wystawy targowe i hodowlane.

Wszystko to jest dziełem pracowitej załogi, a wśród niej kilkupokoleniowych rodzin związanych na zawsze z kombinatem, jak: Adamczaków, Grobelnych, Biniaszów, Mikołajczaków, Liehoniów, Szychońskich czy Rogackich. To oni, ich koleżanki i koledzy pracowali latami na dobre imię swojego kombinatu, z którym łączą ich nie tylko zawodowe, lecz serdeczne, rodzinne związki.

MARIA POLCYNOWA



Szczepienie pomidorów w szklarni naramowickiego Kombinatu PGO. Fot. „Głos” — R. Królik

połącznienia majątku ziemskiego w Naramowicach. nabytego przez Radę Miejską Poznania 26 grudnia 1924 roku, a tak że 20-lecie istnienia Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych.

Ta firma plasująca się od wielu lat w ścisłej czołówce producentów żywności w kraju, zaczęła przed wojną bardzo skromnie — od zdewastowanego majątku, niewypłacalnego zresztą, który miał za ledwie 335 hektarów ziemi oraz 30 hektarów łąk, 3 hektary szkółek i 113 hektarów nieużytków. Taki mniej więcej obszar miał on też, gdy przejęty został w roku 1950 pod zarządem państwowych gospodarstw rolnych.

Rozkwit naramowickiego gospodarstwa zaczął się jednak z chwilą objęcia w nim stanowiska dyrektora przez mgr. inż. Mariana Mikołajczyka w 1953 roku, który tę funkcję pełnił w nim nieprzerwanie do dzisiaj już jako szef wielkiego, wyspecjalizowanego kombinatu. Liczącego w sumie 3526 hektarów użytków rolnych, w tym 740 sadów w Pamiątkowie i Rosnowie. Obecnie ten kombinat, dziesięciokrotnie większy obszarem niż przedwojenny majątek naramowicki, ukierunkowany jeszcze przez ówczesne władze miejskie Poznania na produkcję szkółkarską i warzywniczą. Obejmuje kilka zakładów — oprócz samych Naramowic z Moraskiem, Napachaniem z folwarkiem Wielkie, Szczepankowo i wspominane już wyżej dwa zakłady sadownicze.

ton owoców, w tym głównie jabłek odmian zimowych. Ze swoich szklarni o powierzchni 22 hektarów, wybudowanych w latach siedemdziesiątych, a także z upraw gruntowych — 2753 tony warzyw. Bez naramowickich szklarni nie byłoby wczesną wiosną no walijek: sałaty, rzodkiewki, szczyplorku, a później pomidorów i ogórków oraz doskonałej papryki, nie ustępującej walorami importowanym odmianom.

Prawie każdy poznanian nabywa kwiaty z naramowickich szklarni. Wspaniałe goździki produkowane specjalną metodą z merystemów, gerberzy, róże, frezje i storczyki kupują chętnie również mieszkańcy Moskwy, Paryża, Berlina, Kopenhagi i Oslo, dokąd wysyła się te kwiaty samolotami. Naramowice sprzedają 3,7 miliona sztuk kwiatów rocznie, z tego kilka procent przeznacza się na eksport, podobnie jak po 10 procent owoców i warzyw. Ten eksport stanowi prawie osiem części końcowej produkcji towarowej netto naramowickiego kombinatu. Siega bowiem stu milionów złotych rocznie. Jest to przeważnie produkcja ogrodnicza i rolnicza.

Równocześnie inne zakłady dają około 300 milionów złotych zarobionych na usługach socjalnych (hotele, kawiarnie, stołówki), budowlano - remontowych, transportowych, mechanizacyjnych i w suszarni. W naramowickim kombinacie nie śmie się zmarnować. Z odpadów warzywnych produkuje się rocznie i sprzedaje 218 ton susu, 269 ton wynosi natomiast przetwórstwo owocowo-warzywne.

Klasyczna produkcja polna, choć stawiana w kombinacie

„O d Wiochów dziela nas tylko Alpy, od Francuzów rzeki, od Anglików morze, tylko od Polaków — nienawiść”. To powiedzenie było niegdyś głośne w XVII i XVIII-wiecznych Niemczech. A wyrażało jakże często w późniejszych już czasach przywoływany stereotyp myślenia o ludach słowiańskich zamieszkujących ziemie na wschód od Odry. Wrogość i nienawiść była przez wieki istotą stosunków niemiecko-polskich. I, gwoli sprawiedliwości — była odwzajemniana. „Po gardła nasze nie chcemy Niemca” — wołała polska szlachta na polu elekcyjnym. Legendarna Wanda też Niemca nie chciała. Polskie stereotypy myślowe o Niemcach stanowiły uogólnienie dramatycznych doświadczeń ze „złym sąsiadem”. Historia stosunków między obu narodami aż do końca II wojny światowej ten tryb myślenia umacniała.

Potęgował go w niebываły wręcz sposób najczarniejszy, a przecież nie tak dawny okres we wzajemnych stosunkach — lata hitlerowskiej eks

terminacji naszego narodu. A dopiero potem nasz okupiony krwią udział w zwycięstwie nad niemiecką Rzeszą stworzył historyczną szansę ułożenia tych stosunków na zdrowych zasadach.

Powstanie NRD, w następstwie powojennego rozwoju, zmieniło w obu narodach wyobrażenia o sobie. Pewnie, że nie od razu, wymagało to lat. W końcu jednak ustąpiły bezpowrotnie wielowiekowe waśnie i targi, najazdy i konflikty. Stanęliśmy razem w jednym nurcie ustrojowych przemian, połączył nas sojusz ideologiczny i polityczny, nawiązaliśmy wzajemnie korzystną współpracę w wielu dziedzinach. Nawzajem udzieliliśmy sobie przez oba państwa gwarancje poszanowania suwerenności i wpływały na tok naszego o sobie myślenia. Powiedzenie: „jak długo świat światem nie będzie Niemiec Polakowi bratem” utraciło sens.

Utraciło zresztą wobec wszystkich Niemców, choć nie co inaczej. I tych bezpośrednich z nami sąsiadujących przez granicę przyjaźni i tych

zamieszkujących między Renem a Łabą. Wobec RFN wysunęliśmy już po wojnie program normalizacji wzajemnych stosunków. Normalizacji na szczególnych zasadach — bez wypominania przeszłości

W 14 rocznicę układu PRL — RFN

Kto utrzymuje mit „złego sąsiada”

ci, bez żądzy odwetu, jakby sprowadzając wszystko, jeszcze w 1945 roku do punktu zerowego. Był to ze strony Polski akt wielkoduszny, a za razem wypływający z politycznego realizmu. Nie polegał on na puszczaniu w niepamięć wniosków z dramatów historii, lecz na próbie zbudowania od podstaw tego, czego nie da się po prostu załatać ani odnowić.

W galerii wybitnych racjonalizatorów „Cegielskiego” rzuca się w oczy kolorowy portret Bogdana Pieszaka z sześcioma złotymi odznakami „Racionalizator Produkcji HCP” na piersi. Temu wybitnemu konstruktorowi Fabryki Obrabiarek nie szybko ktoś zagroził, skoro siedmiu następnych: Bolesław Borowiak, Bogdan Gronau, Leonard Hen, Andrzej Łukasiewicz, Ryszard Mularczyk, Jan Nowak i Zygmunt Tataraka ma na swoim koncie dopiero po dwie złote odznaki. A zdobyć następne nie jest wcale łatwe.

— Sam jestem od wielu lat racjonalizatorem — mówi Henryk Witkowski, wiceprzewodniczący Klubu Techniki i Racionalizacji w HCP — i autorem kilku patentów, a na najwyższe zakładowe odznaczenie nie jeszcze nie zasłużyłem. Wymagania są tak różnorodne i wysokie, że spośród kilku tysięcy „cegielszczaków” — nowatorów, tylko 43 trafiło do galerii wybitnych zakładów racjonalizatorów, choć współzawodnictwo jest prowadzone od 23 lat.

Nie zawsze KTiR Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielskiego okazywał się najlepszy (ma na swoim koncie szanदार prezesa Rady Ministrów i związków zawodowych), ale słynął z dokładnego wyliczania efektów i wkładu w doskonalenie przepisów o wynalazczości. Można więc zauważyć kronikarzowi i stwierdzić, że przez 35 lat istnieje zakładowe klubowe zgłoszenia i racjonalizacji zgłoszone w HCP 57271 projektów wynalazczych, z których 35 704 zastosowano. Uzyskane efekty ekonomiczne sięgają już milarda złotych. Trwałym dorobkiem jest również uzyskanie 266 patentów i wzorów użytkowych.

Najskromniej z wszystkich zestawień wygląda lista... przewodniczących klubów. Załóżmy pięć nazwisk, co w działalności organizacji społecznej jest ewenementem. Pierwszym przewodniczącym był Mieczysław Susicki, natomiast jesienią 1982 roku pałeczkę przejął aktualny przewodniczący — Stanisław Jakubowski.

Krzewienie idei postępu technicznego wśród zakładowej społeczności i skupianie jej wokół istotnych problemów gospodarczych przedsiębiorstwa — to wciąż aktualne zadania klubu, bardzo zasłużonego dla HCP. Przez 35 lat dobrze się z niego wywiązywano, toteż Komitet Zakładowy PZPR zdecydował się w tym roku wpisać cały klub do Księgi Ludzi Dobrej Roboty. Ale ten KTiR jest nie tylko najstarszy czy najliczniejszy. Racionalizatorzy mają niezaprzeczalny udział w postępie konstrukcyjnym, technologicznym i organizacyjnym metalowego kombinatu.

— Wszystkie zgłoszone projekty — twierdzi Ryszard Gotz, dyrektor techniczny HCP — przyczyniły się w jakimś stopniu do rozwoju myśli technicznej w zakła-

Dorobek racjonalizatorów godny HCP

Niemożliwe staje się możliwe

dach. Często projekty drobne pobudzały do oryginalnych rozwiązań, przynoszących znaczne oszczędności. Dlatego ceni się wszystkich autorów projektów, wśród których przeważają robotnicy.

Jednym z pierwszych wynalazców był Czesław Michałek, twórca membranowego zaworu bezpieczeństwa do wytwornic, człowiek uparty, nie poddający się trudnościom. „Wojującym” racjonalizatorem był Antoni Kajzer, a bardzo aktywnym — inżynier Zbigniew Łukomski. Wynalazek Józefa Kaczmarka (przyrząd do wkładania kulek do koszyczka piast rowerowych) sfilmowano i pokazywano w kinach. Przez wiele lat szlachetną rywalizację prowadził Franciszek Maczyński i Stanisław Paszkowski, autorzy dziesiątków projektów.

Wśród kobiet silną grupę racjonalizatorek tworzyły: Barbara Kwaśnik, Janina Rogoziewicz, Alicja Jarczyńska, Urszula Tylewicz i Bożena Małecka, które swoimi dokonaniami potwierdziły zdolność dorównania mężczyznom w usprawnianiu pracy i produkcyj. Natomiast w śremskiej Odlewni Żeliwa rozwój ruchu wynalazczego zapoczątkowali mistrzowie Stanisław Karolczak i Włodzimierz Polanowski oraz Andrzej Grześkowiak i Wojciech Rakowski. A potem przez parę lat śremskie koło znajdowało się w czołówce współzawodnictwa fabrycznych kolektywów.

Przełagadając kolejne tomy klubowych kronik natrafiamy na nazwiska kolejnych twórców: Iradki Zautaszwili, Andrzeja Łukasiewicza, Juliana Pawelczaka, Edwarda Kaczmarek, Jan Skomczyński, Zenon Łakomy, Henryk Koszuta, Stanisław Jakubowski, Andrzej Ogórkiewicz. Z każdym nazwiskiem wiąże się kawałek historii poszczególnych fabryk HCP, pewien postęp i oszczędność pieniędzy, ale także surowców i materiałów. Okazuje się, że nie tylko wybitni sportowcy potrafili zadziwić wspaniałymi wynikami, bo nie które pomysły tokarzy, spawaczy, konstruktorów i mistrzów godne są miana rekordów świata.

Gdyby racjonalizację w HCP można było potraktować jak butik z ciuchami, to niedługo agent chciałby przyjąć ten „interes”. Bo każda zaangażowana w wynalazczość złotówka przynosi zakładom ponad cztery złote. Zarabiają też twórcy, bo są poważnie traktowani przez administrację. Sporów jest niewiele.

Klub zrzesza w 16 kółkach około półtora tysiąca członków. To najaktywniejsi twórcy, systematycznie podnoszący swoją wiedzę, regularnie

zgłaszający pomysły. Każdy natomiast może skorzystać z pomocy doradcy technicznego i zgłosić projekt, który zostanie wnikliwie rozpatrzone. Młodzi mogą swoich sił spróbować także w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki lub w trakcie „miesiąca młodego wynalazcy”. Co jest zaś najbardziej fabrykom potrzebne wiadomo z publikowanych w „Racionalizatorze” — (dodatek do zakładowego tygodnika) tematów do rozwiązywania.

Tradycja stała się już wręcz nową złotą racjonalizatorów HCP w Owczym Głowach. Innym zwyczajem stały się regularnie organizowane konkursy i współzawodnictwa indywidualne.

Już tyle laurów nagromadził klub z HCP, że paromiotowa gablota nie jest w stanie ich pomieścić. A jednak samą działalność, wchodzącą w skład zarządu klubu — wybieranego zresztą bezpośrednio przez członków fabrycznych kół i niższych komórek, są wciąż twórczo niezadowoleni z wynalazczej rzeczywistości. Na łamach wspomnianego „Racionalizatora” ganią kierowników fabryk i inspektorów wynalazczości za opieszałe rozpatrywanie projektów, obojętne traktowanie postępu technicznego, mało ofiarną zachęcanie młodych pracowników do angażowania się w techniczne i gospodarskie problemy warsztatów pracy. Przyjać do nie przysparza, ale na brak uznania KTiR nie narzeka.

— Ocenia się, że w HCP sytuacja wynalazców jest dobra, lepsza niż w wielu innych zakładach. Ale sporo jeszcze można usprawnić — usłyszałem w klubowej salce. Przewlekłe rozpatrywanie i wykorzystywanie projektów nie zachęca twórców do aktywności. Postęp w tej dziedzinie byłby najlepszą formą uznania dla racjonalizatorów i wynalazców, którym z okazji 35-lecia ich klubu życzę się wiele gratulacji i życzeń. Bo w istocie chodzi o to, żeby postęp techniczny był koniecznością nie tylko dla gospodarki, ale przede wszystkim dla przedsiębiorstwa.

— Wspólną zaś cechą racjonalizatorów HCP — mówił zawsze Stanisław Zwierzchow ski, który przez ponad 30 lat był przewodniczącym KTiR i motorem wielu cenionych inicjatyw na rzecz popularyzacji ruchu wynalazczego — powinno być nieograniczenie się ze stanem techniki, bo zawsze można coś ulepszyć. Dlatego cieszy twórcę niezadowolenie z tego co jest i racjonalizatorski wkład w to co powinno być.

JANUSZ BEKAS

uznanie podstaw państwowe go bytu — a więc nienaruszalność powojennych granic i poszanowanie terytorialnej integralności. Dopiero na tej zasadzie normalizacja może wkraczać w inne dziedziny. A było i jest tych dziedzin wiele — dotyczy one sfery świadomości, kultury, polityki, demografii, gospodarki itd. Praktycznie normalizacja we wszystkich tych obszarach powinna odbywać się z dawnych naleciałości, bo na tym właśnie polega ten wciąż nie zakończony proces.

Niestety, na wielu odcinkach postępy normalizacji zostały zakłócone, a nawet nastąpił regres w stosunku do wcześniej osiągniętych rezultatów. W Republice Federalnej wciąż dochodzą do głosu siły nie rozumiejące jej istoty, próbujące nadawać jej własną interpretację. Dla tych sił wywodzących się najczęściej z kręgów chadecko-demokratycznych ułożenie poprawnych stosunków z Polską oznacza powrót do dawnych wielkogermanskich koncepcji politycznych. Oficjalnie kwes-

tionowane są europejskie granice, zgłaszane są pretensje do tzw. „stron ojczystych”.

Publicznie wygłaszane są tezy o rzekomej mniejszości niemieckiej w Polsce. Rząd H. Kohla nie wypracował niestety spójnej polityki wobec Polski i krajów Europy wschodniej. Jedno natomiast jest pewne, że odszedł od ducha układu normalizacyjnego i w ten sposób utwierdza mit „złego sąsiedztwa”.

Lecz istnieje też w RFN siły politycznego realizmu, sprzeciwiające się cyklicznym nawrotom rewizjonistycznych tendencji. Czy okaza się jednak wystarczająco mocne i wpływowe? Czy będą w stanie doprowadzić w porę do opamiętania? Czy ich polityczna dojrzałość spowoduje powrót do normalizacji, czy też stosunki między Polską a RFN znów będą musiały wrócić do punktu zerowego? Są to pytania, które zadajemy sobie już od dłuższego czasu. I wciąż zyskują one na aktualności, wciąż, niestety, pozostają bez odpowiedzi. (KAR)

ROBERT CZERWIŃSKI

Pusty grób „ojca satyry”

Mamy wiele przykładów sprowadzania z innych państw do kraju prochów naszych zmarłych, a zasłużonych rodaków. Wiele starań dokłada się do ustalenia — gdy są wątpliwości — faktycznego miejsca złożenia prochów wielkich Polaków, że wspomniemy tylko żmudne i wieloletnie prace nad ostatecznym ustaleniem grobu Jana Kochanowskiego.

Nie zawsze i nie wszędzie tak się jednak dzieje. Ołóż we wsi Siekierki w województwie poznańskim na niedużym placu koło miejscowego kościoła znajduje się grób Augusta Wilkońskiego, żyjącego w latach 1805-1852, zwanego przez historyków literatury ojcem nowożytnej satyry polskiej. Ten grób jest pusty. Pod ładnym, nowym nagrobkiem, postawionym w 1977 roku, nie ma... trumny. Zakopana jest bez żadnego oznaczenia na odległym o kilometr miejscowym cmentarzu. Dlaczego, o tym za chwilę. Przypomnijmy przedtem kilka danych biograficznych o tym pisarzu.

August Wilkoński, syn Ziemni Wielkopolskiej, urodził się w Kąkolowie koło Leszna. Jako pierwszy w historii naszej literatury posługiwał się w swej twórczości humoreską i feli-tonem. Głównym dziełem jego życia była książka pt. „Ramoły i ramotki”. Był pośmiewiskiem z 1831 roku, jego twórczość jak na owe czasy była wybitnie postępową. Chłopów nazywał „reprezentantami uczuć najszlachetniejszych

i sercem narodu”, a o prywatnych przemysłowcach pisał: „Chuć pieniężna obsiada serca wasze, zanieczyściła umysł, stąd największą część swoich uczuć dalaście na lichwę zioła”.

Przez kilka lat August Wilkoński mieszkał w Warszawie, przyjaźnił się z Kraszewskim, Kolbergiem, Ujejskim, Wolskim, był naczelnym redaktorem „Dzwonu Literackiego”, a artykuły i humoreski, jakie zamieszczał w tym piśmie, sprawiły, że w 1848 roku został aresztowany pod zarzutem że „należał do spisku socjalistów”.

Pod koniec życia przeniósł się do wsi Siekierki, do posiadłości swej żony, Pauliny z Łauczów Wilkońskiej, również pisarki.

W albumie poświęconym Wilkońskiemu, sporządzonym przez młodzież szkolną Siekierki, można przeczytać taki fragment: „Grobowiec Wilkońskich znajdował się na terenie przy tutejszym kościele. Właśnie w tym grobowcu złożono w 1852 roku zwłoki Augusta Wilkońskiego. Podczas II wojny światowej żołnierze niemieccy przewieźli trumny z ciałami zmarłych na cmentarz w Siekierkach i zakopali bez żadnego oznaczenia miejsca. Zrobiono to bez świadków”.

Będąc wielokrotnie w Siekierkach, autor tych słów poznał kiedyś starszego mężczyznę pana G., który oświadczył, że w 1943 r. jego i kilku innych młodych wówczas miesz-

kańców Siekierki żandarmi hitlerowscy spędzili pod kościołem i kazali z pięknej marmurowej grobowca Wilkońskich powytaszczać trumny Augusta Wilkońskiego, jego żony i rodziny, przewieźć je na pobliski cmentarz i zakopać we wspólnym dole. Pan G. pokazał dokładnie miejsce, gdzie zarośnięte chwastami — gdzie znajdują się zakopane podwójne metalowe trumny. Powodem przeniesienia trumien na cmentarz było po pierwsze: grabowanie przez hitlerowców z przykościelnego grobowca drogocennych marmurów, a po drugie: wybudowanie koło kościoła schronu przeciwnożniczego dla Niemców.

W odległym o kilka kilometrów od Siekierki Kostrzynie Wielkopolskim i Swarzędzu odbywają się co roku literackie biesiady satyryków, w czasie których wspomina się nieraz, że tu niedaleko pochowany jest August Wilkoński, prekursor nowożytnej satyry polskiej. Można przypuszczać, że większość uczestników tych wesołych biesiad nie wie w ogóle o tym, że grobowiec pana Augusta obok kościoła w Siekierkach jest pusty, a nad metalową trumną autora „Ramoły i ramotek” na pobliskim cmentarzu pleńią się chwasty. Dlaczego?

JAN BYKOWSKI

Konkurs literacki

„Między ludźmi”

Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Poznaniu, redakcja miesięcznika „Bez Przysiony” oraz Krajowa Agencja Wydawnicza — Oddział w Poznaniu ogłaszają ogólnopolski konkurs literacki na temat przyczyn zła w stosunkach między ludźmi, głównie w zakładach pracy, pod hasłem „Między ludźmi”.

Prace do tej pory nieopublikowane, autorów nieprofesjonalnych — opowiadania, nowele, reportaże, artykuły publicystyczne, w objętości do 10 stron maszynopisu — należy przesyłać pod gołdem (w oddzielnej kopercie nazwisko i adres) w 4 wykonaniach (mogą być też czytelne rękopisy) na adres: Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury, ul. Inżynierska 10, 61-727 Poznań z dopiskiem na kopercie „Między ludźmi”.

Nieprzekraczalny termin nadsyłania prac upływa 15 stycznia 1985. Orientacyjny termin ogłoszenia wyników konkursu — 15 marca 1985. Prace nagrodzone i wyróżnione zamieszczają miesięcznik „Bez Przysiony”, „Gazeta Poznańska” oraz w formie książkowej opublikuje Krajowa Agencja Wydawnicza — Oddział w Poznaniu.

Przewiduje się trzy nagrody: I — 20 000 zł, II — 15 000 zł, III — 10 000 zł. Jury zastrzega sobie prawo innego podziału nagród i wyróżnień. (na)

sport-sport

W lidze koszykarzy

Lech bez trudu pokonał Hutnika

W pierwszym meczu po wznowieniu rozgrywek ekstraklasy koszykarze Lecha podejmowali w „Arenie” zespół Hutnika Kraków. Drużyna beniaminka ekstraklasy, która sprawiła już kilka niespodzianek, Lechowi nie sprawiła jednak żadnych trudności. Poznaniacy wygrali 94:75 (47:31). Przez cały okres czasu gospodarze kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku. Jedynie w 7 minucie hutnicy objeli prowadzenie 14:13, ale był to jedyny moment wskazujący na to że mogą oni nawiązać wyrównaną walkę.

Od tego momentu bowiem lechici z każdą minutą podkreślali swą wyższość nad zespołem debiutującym w ekstraklasie. Krakowianie starali się wprawdzie nawiązać z mistrzem wyrównaną walkę, ale ich wysiłki nie na wiele się zdały. Kijewski, Mulak, Bogucki, wspomagani celnie trafiającym Torgowskim systematycznie powiększali przewagę. Gdy była ona już wy-

starczająca, na parkiet weszli zawodnicy drugiej piątki. Nie wiodło im to najlepiej, co pozwoliło hutnikom uzyskać w miarę korzystny rezultat.

Punkty dla Lecha zdobyli: Kijewski 25, Mulak 11, Torgowski 17, Bogucki 14, Garstka 11, Puc 6, Plewiński 4. Dla Hutnika: K. Klimczyk 17, Mielcarek 10, Szpor 9, Matusiak 1 i Zochowski po 7, Janczur, Paluch i Czaja po 6, Bieliński 4, W. Klimczyk 3. (wł)

I LIGA MĘŻCZYZN

Gwardia — Górnik	78:80
Zastal — Legia	112:79
Wisła — Pogoń	99:100
Zagłębie — Stal Bobrek	87:73
Lech — Hutnik	94:75
Polonia — Śląsk	97:108

1. Zagłębie	9 16 798-894
2. Lech	9 16 874-825
3. Śląsk	9 16 833-779
4. Wisła	9 14 874-818
5. Górnik	9 14 791-746
6. Stal Bobrek	9 13 832-825
7. Gwardia	9 13 788-814
8. Hutnik	9 13 883-709
9. Pogoń	9 13 818-824
10. Zastal	9 12 801-802
11. Legia	9 12 815-893
12. Polonia	9 10 735-913

4:0 wygrała Bułgaria

(PAP) W szóstym meczu eliminacyjnym grupy IV mistrzostw świata „Mexico 86” Bułgaria pokonała w Sofii Luksemburg 4:0 (2:0).

Finałowy występ tenisisty Olimpji

Trójka tenisistów Olimpji wzięła udział w ogólnopolskim turnieju we Wrocławiu. Dwóch z nich: R. Knoff i M. Wawrzyniak zakończyło występy już po pierwszych grach. Natomiast do finału przedarł się M. Klak. Po drodze pokonał on między innymi W. Jamroz (Elektromontaż Wrocław) 6:4, 3:6, 6:1, a w półfinale M. Przybylskiego (Górnik Bytom) 6:4, 6:0.

Na finał jednak jakby nie starczyło sił. Gwardziści wygrali wprawdzie pierwszego seta z F. Andrzejczakiem (Zagłębie Wałbrzych) wysoko 6:1, lecz następnie dwa przegrał 5:7, 5:7 i tym samym musiał zadowolić się drugim miejscem, co jednak dla tego zawodnika jest dużym wyczynem w silnej stawce rywalów. (leg)

Boks

II LIGA

GRUPA I

Victoria Jaworzno — Olimpia P-Ł	7:13
Stoczniowiec Gd. — Błękitni Kielce	17:2

1. Olimpia	13 160-109
2. Broń	13 147-113
3. Stoczniowiec	13 144-116
4. Błękitni	13 132-128
5. Górnik	13 131-129
6. Pogoń	13 132-138
7. Victoria	13 119-141
8. BBS Bielsko	13 85-175

Zwycięstwo kadry

(PAP) W kontrolnym meczu piłkarskim kadra Polski pokonała w Arezzo tamtejszą II-ligową drużynę 3:1 (1:0). Bramki dla Polski zdobyli: Wdowczyk (27 min.), Kaczmarek (58 min.) i Prusik (83 min.).

Nikomuniepotrzebna?

„Obserwując ambitną wprawdzie, ale z góry skazaną na niepowodzenie walkę niskich wzrostem i mało rutynowanych koszykarzy Lech w do grywcę ostatniego meczu ligowego ze Spójnią Gdańsk, sam sobie zadawałem pytanie, dla czego w kolejarzskim zespole nie gra Ewa Steżycka, będąca przez wiele lat czołową postacią w tej drużynie. Zawodniczka rutynowana, obdarzona dobrymi warunkami fizycznymi zniknęła w biegnącym sezonie z ligowych parkietów. Dlaczego?”

Na początku lipca br. E. Steżycka otrzymała z macierzystego klubu pismo, w którym wyczytała można m. in.: „Zarząd KKS Lech w porozumieniu z sekcją koszykówki kobiet wypowiada koleżance u mowę wypowiedzianą z dniem 6 lipca 1984 roku... W związku z tworzeniem nowego pierwszego zespołu na sezon 1984/85 kierownictwo sekcji nie przewiduje koleżanki w zespole z uwagi na niski poziom sportowy”. Dalej w tekście widnieją zdawkowe zdanie o podziękowaniu za dotychczasową grę oraz prośba o stawienie się w klubie.

Jest rzeczą oczywistą, że nikt szkoleniowcom Lecha nie może odmawiać prawa do budowania nowego zespołu ani narzucać koncepcji jego tworzenia. Uznali, że mają całe grono zawodniczek lepszych od E. Steżyckiej (choć w meczu ze Spójnią w żaden sposób nie mogłem tego dostrzec). Czemu jednak kierownictwo sekcji koszykówki kobiet w Lechu dopiero w lipcu doszło do przekonania, że E. Steżycka reprezentuje niski po-

ziom sportowy? Przecież rozgrywki ligowe w poprzednim sezonie zakończyły się już na początku lutego. E. Steżycka grała jeszcze w Pucharze PZKosz i spisywała się w nim bardzo dobrze. Pucharowe boje zakończyły się w maju, co mu więc powiadomiono zawodniczkę o odebraniu stypendium dopiero 5 lipca? Pewności żadnej w tym względzie mieć nie można, jednak jest faktem ogólnie znanym, że podania o zwolnienie z klubu można składać jedynie do 30 czerwca. Różni się więc podejrzenie, że po stąpieniu w Lechu w sposób następujący: my cię nie potrzebujemy, ale w innym klubie też grać nie będziesz.

I tutaj dochodzimy do meritum całej sprawy, która skłania mnie do jej przedstawienia. Zawodniczka rutynowana o niemałych umiejętnościach i dobrych warunkach fizycznych przysięgała się meczom po znających drużyn z trybun. Przychodzi na ligowe pojedynki w charakterze kibica, a w koszykówkę gra rekreacyjnie, w gronie koleżanek, które po zakończeniu kariery przed kilkoma laty. A przecież są w Poznaniu inne kluby, które nie dysponują tak licznym gronem zawodniczek reprezentujących wysoki poziom, jak to jest w Lechu. Nie można wykluczyć, że trenerzy tych zespołów mają inne kryteria oceny przydatności zawodniczek do drużyny i E. Steżycka mogłaby grać w AZS czy w Olimpji, nie mówiąc już o klubach spoza Poznania. Tej szansy jednak w Lechu jej nie stworzono. Pozostawiam to bez komentarza.

WIESŁAW ŁUCZAK



Piątek 7 XII

PROGRAM I

TTR — 6.00, 6.30, 13.30, 14.00;
NURT — 15.50;
DLA SZKOŁ — 8.10 geografia kl. 6; 9.00 wokół nas kl. 3; 12.50 wokół nas kl. 3;
9.40 — Film dla II zmiany „Odwieczny zew” (14) — „Osmalona miłość” — film TV radzieckiej;
10.50 — DT — Wiadomości;
11.00 — „Domowe przedszkole”;
15.20 — „W szkole i w domu”;
16.25 — DT — Wiadomości;
16.30 — Dla młodych widzów. „Latający Holender” — Klub Zdobywców Oceanów;
16.55 — Dla dzieci: „Piątek z Pankracym”;
17.20 — DT — Wiadomości;
17.30 — „Myśl i słowo” — magazyn literacki;
18.00 — „Bez próby” — Telemuza;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Telekino”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Monitor rządowy;
20.30 — „Odwieczny zew” (14) „Osmalona miłość” — film TV ZSRR;
21.40 — DT — Komentarze;
22.10 — „Zawsze po 21-ej”;
22.50 — „20 lat minęło” — „Próba ciśnienia”;
0.05 — DT — Wiadomości;

PROGRAM II

17.30 — „Oferty nauki polskiej”;
18.00 — „Spróbuj sam”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — „Obyczaje codzienne”;
19.20 — Przeboje „Dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Przyjechała telewizja”;
20.15 — Spotkanie ze Stefaną Toczyką;
21.00 — Sopot 84 — Boppers;
21.15 — DT — Wydarzenia. telefon „Dwójki”;
21.30 — Galeria świata — Muzeum Rosyjskie w Leningradzie (12) — malarstwo Pieriedwiennikowa;
22.00 — Wieczór w teatrze z Andrzejem Żurowskim — Jan Wilkowski —

„Spowiedź w drewnie”;
23.00 — Rozmowy intymne — Klimakterium;
23.30 — DT — Wiadomości;

Sobota 8 XII

PROGRAM I

6.00, 6.30, 7.00, 7.30 — TTR;
8.30 — „Tydzień na działce”;
9.00 — „Sobotka” oraz film produkcji hiszpańskiej „Don Kichot z Mancy” (8) — „Walka ze śmiałkiem biskajskim”;
10.30 — DT — Wiadomości;
10.40 — Historia dramatu polskiego — Marek Domański „Ktoś nowy” reż. — Romuald Vszejd wyk.: Marian Kociniak, Barbara Wrzesińska, Krystyna Borowicz, Katarzyna Łaniewska i in.
12.10 — „Hobby”;
12.40 — Telewizyjny koncert życzeń;
13.10 — Rolniczy magazyn techniczny;
13.40 — „Partyzancki generał” (2) — reportaż filmowy;
14.20 — Studio sport — mecz Włochy — Polska;
15.15 — DT — Wiadomości;
16.25 — „W świecie ciszy” — program dla niesłyszących;
16.55 — „Pod zwrotnikiem Koziorożca” (3) film produkcji australijskiej reż. — Rod Hardy wyk.: Lisa Harrow, John Hallam, Peter Cousens i in.;
17.45 — Telewizyjna lista przebojów;
18.05 — Losowanie Dużego Lotka — Zakłady specjalne;
18.20 — „Pegaz”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Z kamerą wśród zwierząt” — „Prezenty”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Tora, tora, tora” film fabularny produkcji amerykańsko-japońskiej reż. Richard Fleischer wyk.: Martin Balsam, Jason Robards, Joseph Gotten i in.;
22.20 — „Na żywo” — magazyn publicystyczny;
22.50 — Wiadomości sportowe;
23.05 — Kino nocne „Przełotne znajomości” dramat o byczajowy produkcji RFN reż. — Marianne Loedecke;

PROGRAM II

11.30, 12.00, 12.30 — NURT;
13.00 — DT — Wiadomości;
13.10 — Filharmonia „Dwójki”;
14.00 — „5 — 10 — 15” zespół „Dom” przedstawia;

15.20 — Wideoteka;
16.00 — „Temat na dziś”;
16.10 — „Blizny natury” — program Andrzeja Skarżyńskiego;
17.00 — Goraca linia — express reporterów;
17.25 — „Ciało bez tajemnic” (10) — „Ślepa maszyna” — film TV ang.;
18.20 — Odpowiedzi na telefony;
18.30 — Spotkania z kulturą;
19.00 — Na antenie „Dwójki”;
19.15 — Archiwum Neptuna;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Ze sztuką na ty” — aktualności publicystyki kulturalnej;
22.00 — „Tydzień w polityce” — komentuje Karol Szyndzielorz;
22.10 — DT — Wiadomości;
22.20 — Kino dorosłych „Ogród Wenus” (5) — film prod. hiszp. reż. — Jose Maria Forque;
23.00 — Sopot 84 — Aune Veski;

Niedziela 9 XII

PROGRAM I

TTR — 6.00, 6.30;
7.00 — Wszelchnia rodziny wiejskiej;
7.45 — „Po gospodarstwie” — magazyn społeczno-gospodarczy spraw wiejskich;
8.20 — „Tydzień”;
9.00 — „Telerańek” oraz film produkcji polskiej „6 milionów sekund” (15) — „Wielka nuda”;
10.30 — DT — Wiadomości;
10.35 — „Przygody roślin” (5) — „Miłość u kwiatów” — serial przyrodniczy produkcji francuskiej;
11.00 — „Estrada folkloru” — Zielona Góra 84;
11.15 — „Tu, w tym samym miejscu” Wawer — czyli odpowiedzialność zbiorowa;
11.45 — „Siedem anten”;
12.35 — Kraj za miastem;
13.00 — „Mały święty Mikolaj” film produkcji NRD reż. Guenther Meyer;
14.00 — Teatr telewizyjny dla dzieci „Piąta strona świata” reż. — Andrzej Małeska wyk.: Elżbieta Jarosik, Maria Maj, Michał Grudziński, Marian Pogasz i in.;
15.00 — DT — Wiadomości;
15.15 — Telewizyjny koncert życzeń;
16.00 — „Plac Diamentowy” (4) serial filmowy prod. hiszpańskiej;
16.55 — „Tam, gdzie rośnie wanilia” (1) — program Ryszarda Badowskiego;
17.40 — Studio sport — Pu-

char świata w narciarstwie alpejskim;
18.25 — „Antena”;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Kalina czerwona” — film produkcji radzieckiej reż. — Wasilij Szukszyn wyk.: Wasilij Szukszyn, Lidia Fiedosiejewa i inni;
22.05 — Sportowa niedziela;
21.40 — W mojej ojczyźnie — polszczyźnie, relacja z Kongresu Kultury j. polskiego w Szczecinie;
22.25 — DT — Wiadomości;
23.00 — „Zeglując w dobrych czasach” widowisko muzyczne z udziałem Haliny Frąckowiak, Felicjana Andrzejczaka, Grzegorza Nowakowskiego i in.;

PROGRAM II

9.40 — „Kalina czerwona” — film produkcji radzieckiej;
11.20 — „Peryskop” — wojkowy program publicystyczny;
11.50 — DT — Wiadomości;
12.00 — „Kwadrans z hejnałem” — „Ulica Ratuszowa”;
12.15 — „Aerobie”;
12.30 — „Moja muzyka”;
13.00 — Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”;
14.00 — „Gdyby był...”;
14.45 — „Pałace, których nie znacie” — Pałac Tyszkiewiczów;
15.10 — Kino rodzinne „Uparciuch” (4) — film produkcji RFN, reż. Helmut Ashley wyk.: Anja Schute, Linda Joy, Emely Reuer, Klaus Barner i in.;
16.00 — „Jutro poniedziałek”;
16.30 — Finał przebojów „Dwójki”;
17.20 — „Ukryte skarby narodowej kultury”;
18.00 — „Shackleton” (2) „Nasze zwłoki odpowiadają jak było” film biograficzny produkcji angielskiej;
19.00 — Wywiady Ireny Dziedzic;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Sport w „Dwójce”;
21.00 — 10 dni w Collegium Musicum;
21.25 — Galeria „Dwójki” Ewa Beyer — Formela;
21.50 — DT — Wiadomości;
21.55 — Wielkie filmy małego ekranu „Szpital na peryferiach” (20 — ostatni) — „Odejmuwanie” — film produkcji CSRS reż. — Jaroslav Dudek. (o-pl)

Za zmiany w programie — redakcja nie odpowiada.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

„PORZĄDNEMU CHWAŁA”!

„Przykładność uczciwość, prawda muszą nabrać najwyższej ceny...” zdanie to przepisał w artykule W. Porzyckiego pt. „Podziwiani?” („Głos” z 2 XI — dop. red.), gdzie autor pragnie przywrócić słowom „porządny człowiek” znaczenie, jakie miały kiedyś. A mądrzy one, że takiemu można ufać, bo ani nie uładnie, ani nie wykiwa kogoś, ani się na kimś nie do rób, ani nie zdradzi. To już moje uzupełnienie do wywodów autora, z którymi się zgadzam w ocenie ludzkich postaw. Z doświadczenia jednak wiadomo, że zdarza się i z porządnemu człowiekowi nie najlepiej się w życiu powodzi, bo prześcigają go inni: w drodze do kariery — karierowicze, w drodze do materialnego dorobku (pięknie umeblowane mieszkania, dachy na własnej działce, zagraniczne wyjazdy) — cwaniacy i kombinatory; w drodze do odznaczeń — speccjaliści od przedstawiania własnych pierś (...). Dlatego zgadzam się z autorem artykułu, że czasami powinno się opłacać pozostawianie porządnemu człowiekowi. W praktyce bowiem bywa tak, jak powiedziałem wyżej. A ilu to jeszcze kłótników i dyrektorów oraz w ogóle szefów woli się otaczać ludźmi sprytnymi, którzy nie przysparzają problemów, a za to potrafią „wszystko załatwić jak trzeba”? Takich korzyści szefowie mogą nie mieć z porządnymi. No może lojalność, ale też — jeśli porządny jest rzeczywiście porządnym — rabnięcie prawdy w oczy. A komu się to spodoba?

Powtarzam, zgadzam się z autorem, lecz niestety realizm codziennosci jakoś do uznania porządnym pasuje, ale wyłączenie tam, gdzie właśnie już inni porządni mają coś do powiedzenia, czyli gdzie owo nie porządnym (cwaniacy, karierowicze itp.) nie mają czego szukać (...). Niemniej, sprawę uważam jako bardzo na czasie, jeśli chcemy wychodzić także z moralnego (nie tylko gospodarczego) dołka i dlatego warto dostrzegać porządnym i ich uznawać. Może by rzucić hasło: „Porządnemu chwała”?

(2205)

WŁODZIMIERZ PREIS
Poznań

JAK POMÓC?

Piszę do redakcji w związku z artykułem „Jak pomóc, jak przeciwdziałać?” („Głos” z 9. XI) w sprawie niedołężnych, starych lokatorów. Każdy czło wiek ma kogoś bliskiego w rodzinie, kto mógłby pomóc. Nie wierzę, aby stary człowiek nie wzbudzał litości. Przecież w si le wieku swego życia budował, pracował dla nowych pokoleń — a dzisiaj, bezradność swo ją wzbudza wstręt? Nasamprzód pomagać powinny dzieci, synowie i zięćowie, potem wnuki, a z ich braku sąsiedzi. Stary ludzie oczywiście są nazywani sklerotykami, wariatami itd. i im w pierwszej linii przypisuje się choroby umysłowe i postępującą demencję — lecz tak nazywa się starych ludzi tylko tych, których nikt nie broni — ludzi samotnych. Zło tkwi w umysłach ludzi młodych, którzy z braku miesz kań zazdroszą ludziom starym zajmowanego mieszkania. Stary człowiek powinien jak najżybciej umierać i nie potrzebuje zabierać miejsca na ziemi. (...)

Dlatego piszę? Bo i ja prze żywałam bardzo dużo przykroś ci, gdyż zlitowałam się nad

małym kotkiem — pokaleczonym przez sadystyczne dzieci. Wzięłam go do swego mieszkania i rozpoczęła się nagonka — ludzie (o ile można takich nazwać człowiekiem) dokuczali mi, że zoo zakładałam i lituję się nad kotem — nazwali mnie wariatką. Odpowiedziałam są sąsiadom, że o ile tyle jest mądrych ludzi, musi się i znaleźć wariat między nimi. Dzieci swoje czynności fizjologiczne załatwiali pod moimi drzwiami, pukano mi do drzwi, bru dzono itd. Nie reagowałam ale gdy i mnie się sprzykrzyło po długie postępowanie sąsiadów — odpowiedziałam, że jeśli jeszcze raz to się zdarzy — uderzę po głupiej głowie tego, kogo przyłapię i dopiero wtedy skończyło się. Teraz mam spokój (...)

Jak przeciwdziałać? Wezwąć rodzinę danej osoby, aby zainteresowała się jej stanem. Nie sztydzić ze starych, nie dokuczać i nie posadzać o choroby psychiczne i urojenia, lecz okazać serdeczność i zyczliwą pomoc starym, pracującym ludziom, potrzebującym spokoju i odrobiny serca ze strony sąsiadów i wyrozumiałości ludzkiej. (2226)

MARIA PAWŁOWICZ
Poznań

BADZMY ŻYCZLIWI

Ostatnio zgubiłem w październiku kartę motorowerową, 20 listopada pęk kluczy m.in. od mieszkania. W obu przypadkach zgubiły urociły. Kartę rowerową zastąpiłem w mojej skrzynce na listy, klucze zaś nieznany mężczyzna wręczył pani kasjerce naszego supermaru. Gdy zakłopotany starata za pytałem o nie w tym sklepie, kasjerka p. Felicja Gogolewska wyciągnęła torbkę z różnymi przyniesionymi mi jej przez znajomego kluczami (i moje też tam były). W obu przypadkach nieznanym a uczynnym znalazłem bardzo tą drogą dziękuję. Sam zresztą uważam, że bezinteresowna życzliwość i uczynność daje ogromne zadowolenie, poprawia humor i usuwa stresy, co w sumie przedłuża życie (...). Dzięki życzliwości i uczynności łatwiej można znieść różne nieprawidłowości codziennego życia. (2329)

ANDRZEJ NIEDZIELSKI
Mosina

KTO NAPISZE?

Witajcie! Piszę do Was chłó piec z miasta Groznyj. Chcę zapoznać się z Waszym krajem i korespondować z dziewczyną lub z chłopcem. Interesuje się sportem, zbieram znaczki i widokówki. Proszę, ogłoscie to w gazecie „Głos Wielkopolski”. I mój adres: miasto Groznyj ul. Rostowska 19, 364018 Groznyj ZSRR.

ACHMATOW BIESŁAN
SALAUDINOWICZ
Groznyj

OD REDAKCJI: List został napisany w języku rosyjskim i drukujemy go w tłumaczeniu. Należy pamiętać, że autor nie zna polskiego. Może ktoś indywidualnie, albo któraś klasa zbiorowo nawiąże z nim korespondencyjny kontakt?

PAMIĘTAJ

My, emeryci i renciści, prosimy uprzejmie o zamieszczenie naszego listu w „Głosie Wielkopolskim”. W świetlicy Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Nowym Tomyslu odbyło się przy kawie spotkanie emerytów i rencistów, których w serdecznych słowach powitał prezes spółdzielni wyrażając wdzięczność za pracę dla dobra spółdzielni, którzy odeszli na zastu-

żony odpoczynku. Na zakończenie spotkania prezes, bęgnąc obecnym, życzył nam wielu po godnych lat, pogody ducha i zadowolenia. Każdy z nas otrzymał też kopertę z pieniędzmi na zagospodarowanie zimowe, za co, jak też za urządzenie tego spotkania, podziękowa liśmy zarządowi i radzie nadzorczej naszej spółdzielni. Pi szę w imieniu wszystkich zadowolonych i wdzięcznych, że się o nas w spółdzielni pamię ta. (2264)

JÓZEF WESOLY
Lwówek

NIE MA MĄDREGO?

Sprawa kuchenek na gaz ziemny (o czym „Głos” pisał 19 XI) dotyczy nie tylko Poznania. Mieszkam od urodzenia (72 lata) w Smiglu (Leszczyńskie) i od przed wojny miałem gaz koksowniczy. Użytkowałam bardzo dobrze służące urządzenie: 2-palnikową marmitkę „Junkers Ruch 669” — raz oddzielny piekarnik „Pometa-Poznań” i raptem, w związku z podłączeniem na gaz ziemny, urządzenia te okazały się nieużyteczne i co dziwnejsze nie do dostosowania do gazu ziemnego, wobec czego na śmietnik.

Co druga osoba w Polsce to magister lub inżynier — czy nie ma nikogo tak mądrego kto by umiał dostosować te urządzenia do dalszej używalności i zapobiec takiemu nieprzemysłowemu marnotrawstwu? Kupić nowych nie można, podobno będzie specjalny przydział, ale to może być za miesiąc lub równie dobrze za rok.

Jak można ludzi na zimę pozostawić bez ciepłej stawy? Nie mam kuchni, a żeby na przykład zagotować pół litra wody — trzeba pół godziny. Pytam zatem, kto zapłaci za ten drogi prąd i kto mnie zapytał czy mam pieniądze na nową maszynkę i remont z tym konieczny? Jestem rencistką i grupy inwalidzkiej i mam 7 tys. łącznie z dodatkami pielęgnacyjnym. Od 10 lat nie słyszę w ogóle i oboje oczu mam po operacji i stąd do Was piszę, gdyż od wyzwolenia abonuję „Głos Wielkopolski”, a w czasie kalectwa jest on moim jedynym kontaktem z otaczającym światem.

Wprowadzając takie innowacje, należało co najmniej rok naprzód informować w tym szczególnie chociaż rencistów. Proszę ten list opublikować — może znajdzie się ktoś uzdolniony i dostosuje wymienione urządzenia do dalszej używalności i odbioru gazu ziemnego, gdyż takie marnotrawstwo doprowadza mnie do rozstroju nerwowego. (2242)

BENIGNA GUĆ
Smigiel

CO Z ŻARÓWKAMI?

Zwracamy się do Ciebie Redakcjo, ponieważ nikt nam nie chce pomóc, a jesteśmy mieszkańcami małej wioski, która jest zelektryfikowana od bardzo dawna. Ale od siedmiu lat nie mamy światła na ulicy, a brak tylko żarówek. Prosimy naczelnika gminy w Zanie myśle, ale oni tłumaczą się brakiem żarówek. (2326)

MIESZKANCY WSI
Jaszkowo k. Zaniemyśla

JESLI JESZCZE RAZ!

W odpowiedzi na list pt. „Czego przyjmować?” („Głos” z 9. XI) PSS „Społem” w Poznaniu komunikuje uprzejmie, że zwrócono uwagę na równieść placówki nr 754 przy ul. Poznańskiej 27 w Poznaniu, aby sklep był otwarty w godzinach wyznaczonych. Niedopuszczalne są praktyki za mykania sklepu i umieszczania wywieszek (w opisanym przypadku „przyjmowanie towaru” — dop. red.) nie odpowiadających prawdzie. W razie ponownego zamknięcia sklepu bez uzasadnienia, wobec kierownika placówki wyciągnięte zostaną konsekwencje służbowe. Informujemy również, że przez część listopada sklep drogerijny przy ul. Poznańskiej 27a czynny był za zgodą Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego od godz. 12 do 18 z powodu urlopu pracownika. (2179)

ANDRZEJ PERZ
wiceprezes

● Sprzedaż

Okazyjnie sprzedam przed wojenną wypalnię w dobrym stanie oraz stół do pracowni krawieckiej. Tel. 67-20-50.

Sprzedam pawilon handlowy — stan surowy. Oferty 48363 Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Narty Epoxy 180 cm z butelkami OTV Neptun 421, tel. 221-222 po 15.

50400g

Kurtkę brązową lub beżową z norek modny fason rozmiar 42/44 sprzedam. Os. Plewiska, ul. Akacjowa 17 godz. 9-15.

Dywan 2x3, tel. 20-32-33 od 16.

50187g

Wilki szczeniata tanio sprzedam. Osiedle Związku 3 m 16.

51407g

Sprzedam krowę na wy cieleń. Poznań ul. Gołęzią 132.

49775g

Sprzedam Zastawę 750 w całości lub na części. Fabryczna 1/11 w podwórzu. Kłoczek.

50210g

Sprzedam nadwozie do Skody 120 L rok produkcyj 1980. Krawczyk Władysław Ostrow Wlkp. Manifestu Lipcowego 22c m 1611p

49786g

Sprzedam Isuzu Diesel po małym przebiegu. tel. 13-40-44.

48309g

Ursus C-330 sprzedam lub zamienię na Fiat 125p do 3 lat. Os. Górska 7 gm. Świebodzin Wlkp.

1501p

Sprzedam „malucha”, listopad 1976, stan dobry. Tel. 23-27-13.

48582g

● Lokale

Dwie pracujące panienki przyjmą na pokój z wygodami. — Smochowice. Oferty 49785g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Spółdzielczo M-4 Swarzędz i M-2 Winogrody zamienię na M-4 Poznań. Oferty 48329gpr Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam własnościowe mieszkanie M-4. Os. Kraju Rad 10 m. 21.

51459g

Tanio sprzedam Zastawę 750, nowe okulary słuchowe, buty filcowe, ubranie szczupłą figurę, dwa kufry antyczne, tanio, maszynę stołarską kombinowaną. Wynajmę pomieszczenie 45 m² elche rzemiosło, płatne rok z góry. Osobno pu stą działkę 300 m². Poznań Sianowska 28 Smochowice.

49786g

Tanio sprzedam Zastawę 750, nowe okulary słuchowe, buty filcowe, ubranie szczupłą figurę, dwa kufry antyczne, tanio, maszynę stołarską kombinowaną. Wynajmę pomieszczenie 45 m² elche rzemiosło, płatne rok z góry. Osobno pu stą działkę 300 m². Poznań Sianowska 28 Smochowice.

49786g

Tanio sprzedam Zastawę 750, nowe okulary słuchowe, buty filcowe, ubranie szczupłą figurę, dwa kufry antyczne, tanio, maszynę stołarską kombinowaną. Wynajmę pomieszczenie 45 m² elche rzemiosło, płatne rok z góry. Osobno pu stą działkę 300 m². Poznań Sianowska 28 Smochowice.

49786g

Tanio sprzedam Zastawę 750, nowe okulary słuchowe, buty filcowe, ubranie szczupłą figurę, dwa kufry antyczne, tanio, maszynę stołarską kombinowaną. Wynajmę pomieszczenie 45 m² elche rzemiosło, płatne rok z góry. Osobno pu stą działkę 300 m². Poznań Sianowska 28 Smochowice.

49786g

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ 62-400 Słupca, ul. Wspólna 3

PILNIE ZAKUPI:

◆ SPYCHARKE GASIENICOWA o mocy 75 KM do 100 KM

lub:

◆ CIAGNIK GASIENICOWY DT-15 w dobrym stanie technicznym.

OFERTY:

— prosimy składać na adres przedsiębiorstwa lub telefonicznie nr tel. 207, nr telexu 048511. 3497-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 grudnia 1984 roku zmarła nagle w 58 roku życia moja najukochańsza żona, matka, teściowa i nasza babcia

HELENA GERWAZIK

z Witeczaków

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu junińskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Czechosłowska 9/15

Odjazd autobusu sprzed domu żałoby

o godz. 11.

50427g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 grudnia 1984 r. zmarł nagle przeżywszy lat 27 nasz ukochany syn, brat, swagier, kuzyn i wujek

ś. t. p.

ANDRZEJ MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

ojciec z rodziną

Poznań, Graniczna 15/2.

50658g

Duchowieństwu, Kelnym i Znajomym, którzy wzięli udział w modlitwach i uroczystościach pogrzebowych naszej matki, śp.

JOANNY DZIAMSKEJ

składa serdeczne podziękowanie

córka z dziećmi

Kostrzyn Wlkp.

50460g

Wielbionemu Duchowieństwu, ks. Proboszczowi parafii św. Jana Kantego, Kelnym, Znajomym, Przyjaciółkom, Delegacjom Zakładów Pracy za liczny udział i złożone kwiaty w ostatnim pożegnaniu drogiego nam

MARIANA BARANOWSKIEGO

serdeczne Bóg zapłać

żona z synami

49790g

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci naszego drogiego kolegi

ANDRZEJA MAĆKOWIAKA

najbliższej rodzinie składają

koleżdy Działu Technicznego

Hotelu Orbis — „Poznań”

50570g

NAJWYGODNIEJSZA FORMA NAUKI GRY na instrumentach, to

ROCZNY, KORESPONDENCYJNY KURS
według nowego zapisu muzycznego.
FORTEPIAN — AKORDEON — GITARA
SOŁOWA — GITARA BASOWA — PER-
KUSJA — MANDOLINA.

Konsultacje w wielu rejonach kraju.

Zgłoszenia na kartach pocztowych prosimy kierować na adres: WTM Studium „IZOMORF” ul. Morskie Oko 2, 02-511 Warszawa. 3984-K2

PRZETARG

ZAKŁADY SYSTEMÓW AUTOMATYKI „MERAMONT”, ul. Czerwonej Armii 66/72, 61-807 Poznań — ogłaszają:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac dekarских (smołowanie dachu, naprawa opierzenia) na budynku ZSA „MERAMONT” ul. Czerwonej Armii 66/72. Powierzchnia dachu — 900 m².

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatnych wykonawców.

Szczegółowych informacji udziela dział zaplecza ZSA „MERAMONT” pok. 406, telefon 699-151 wewn. 110, 111.

Oferty należy składać w kancelarii przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo wyboru oferty jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Ogłoszenie wyników przetargu nastąpi 15 dnia po ogłoszeniu w siedzibie przedsiębiorstwa w salce konferencyjnej III piętro o godzinie 10. 3986-K1

ZARZĄD

PRALNICO - FARBIARSKIEJ
SPÓŁDZIELNI PRACY „BARWA”

w Mosinie, ul. Farbiarska 3

ZAWIADAMIA, ŻE

NASTĄPIŁA ZMIANA

NUMERU TELEFONU CENTRALI

z numeru 132-311

NA NUMER 132-331

bez zmian pozostaje numer:

gł. mechanik, zaopatrzenie 132-290.

3537-K2

ś. t. p.

ZYGMUNT KULMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

W smutku pogrążona

RODZINA

Uścikowo.

50586g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3. 12. 1984 r. zmarł podczas pełnienia obowiązków służbowych nasz długoletni kolega

DIONIZY KLUCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7. 12. 1984 r. o godz. 13 w Mieściskach.

Dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, związek zawodowy oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

3756-K3

Duchowieństwu, Kelnym, Sąsiadom, Przyjaciółkom, Kolegom i współpracownikom, oraz uczniom, za okazane współczucie, wieńce i kwiaty, oraz uczestnictwo w uroczystościach pogrzebowych kochanego męża, ojca, syna i brata, śp.

ALEKSANDRA JAKUBOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną

49770g

Wszystkim, którzy okazali pomoc, oraz dobre serce w czasie choroby i wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszego najukochańszego męża i ojca, śp.

STEFANA WIERZBY

serdecznie dziękują

żona i córka

49841g

Przewielbionemu Duchowieństwu, Zespołowi Opieki Zdrowotnej przy ZPM H. Cegielski, Kelnym, Znajomym, Przyjaciółkom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mojego najdroższego męża i ojca, śp.

dr STEFANA EFFENBERGA

wyrazy głębokiej wdzięczności składa

żona z synem i rodziną

49906g

Nauka
Korepetycje z przedmiotów ścisłych, tel. 67-47-76, 44357g

Kto wyuczy niemieckiego dobrze i szybko. Oferty 44988g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Korepetycje: matematyka, fizyka, Ostrów Wlkp. tel. 601-51. 44974g

Kupno
Sztangę kulturową kupię. Oferty 50600g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię do 2 ha ziemi. Oferty 44906g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię zagłówek plastikowy. Oferty 44332g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

35 m² płytek łazienkowych 7,5 m² podłogowych. Oferty kolor, cena 44595g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Maszyny, narzędzia stolarskie, Naramowicka 264. 44826g

Drewno, Naramowicka 264. 44824g

Sprzedaż
Cztery chwyty cegły wałowej - płaskowej. Oferty z ceną 51402g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam komбайn zielonkowy Orkan Z-340 bez silnika, przebieg 8,5 m² to/godz. Naramowicka 264. 44833g

Zamienię zamrażarkę 150 l. szufladową prod. niemieckiej na większą, Toruńska, ul. Słowicza 22. 44886g

Dziurawą srebrną mini wieżę nową, Daniela, sprzęt wędkarski. Inowrocławska 36 m. 2. 44947g

Sprzedam nowe Praktyka MTL 5, Pentaton six TL, teleobiektyw 4/200 oraz zestaw Hi-Fi, tel. grzeźniowski 22-17-76. 50047g

Sprzedam maszynę dobiarską, półprzemysłową, Sokoła 35 m. 4 po godz. 18. 44933g

Złote, Naramowicka 264. 44822g

Sprzedam ogrzewacz, Drużyna 4a koło Mosiny. 44299g

Sprzedam maszynę do lodów włoskich, Kogożno tel. 390. 44384g

Motoryzacyjne
Fiat 125p odbiór Polmozyt Armii Czerwonej 29 m 34, piątek, sobota 15-20. 50584g

Lokale
Sprzedam M-3 Winogrody. Oferty 51468g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zguby
W dniu 5. 12. br. w godzinach popołudniowych w Poznaniu zagubiono paszport, prawo jazdy krajowe i międzynarodowe, walutę obcą na nazwisko Alina Opeka - Jarych. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Tel. 32-40-25 w godz. popołudniowych. 51469g

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez prezesa Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu na nazwisko Bogdana Zurałską, sędzią Sądu Rejonowego w Poznaniu. 50418g

Różne
Uwaga! Czyszczenie dywanów, wykładzin, mebli tapicerskich. Pralnia, tel. 77-60-04. 44231g

Panią z Puszczykowa, która powiadomiła o wypadku samochodowym dnia 23. 11. 1984 r. o godzinie 16.30 na ul. 28 Czerwca 1956 proszę o skontaktowanie się z rodziną ul. Orzechowa 22/10. 50686g

Poszukuję odbiorców asparagusa. Czerwonak, Zródłana 35a. 44012g

Matrymonialne
Najstarsze Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Libelta 30 kojarzy szczęśliwie małżeństwa. Czynne godz. 18-19 36001g

Wdowiec lat 68 młodego i spokojnego charakteru bez nałogów posnał na nia do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty 44604g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Chcesz wykonywać ciekawą pracę w energetyce i korzystać z przywilejów dla pracowników energetyki — podejmij pracę w:

ZESPÓŁE
ELEKTROCIĘPOWNI POZNAŃ
ul. Gdynska 54

który zatrudni zarazi:

- INŻYNIER elektryka
- INŻYNIER bud. ładowego — spec. konstrukcje budowlane
- INŻYNIER mechanika
- SPECJALISTĘ d.s. racjonalizacji
- REFERENTA d.s. zaopatrzenia

o r a z pracowników do remontów urządzeń energetycznych i pomocniczych w zakładach:

- ŚLUSARZ
- MONTER urządzeń energetycznych
- ELEKTROMONTER - elektromechanik
- MONTER rusztowań
- CIEŚLA
- BLACHARZ
- MURARZ kotłowni energetycznych
- SPAWACZ — uprawnienia elektryczne i gazowe (możliwość rozszerzenia uprawnień w zakładowym ośrodku szkolenia spawaczy — bezpłatnie)
- WYTACZARZ
- OPERATOR sprzętu budowlanego
- MECHANIK samochodowy
- ELEKTROMECHANIK na sprzęt budowlany oraz wózki spalinowe i elektryczne

w ruchu ciągłym:

- MASZYNISTA kotła
- MASZYNISTA turbozespołu
- MASZYNISTA lokomotywy spalinowej
- DYZYURNI nastawni kolejowej
- MANEWROWY
- USTAWIACZ
- REWIDENT WAGONÓW.

ponadto:

- WARTOWNIKÓW straży przemysłowej
- ROBOTNIKÓW magazynowych

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w energetyce.

Dla zamiejscowych zapewniamy kwatery prywatne względnie zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Po przepracowaniu jednego roku pracownicy otrzymują zniżkę w opłatach za energię elektryczną i ekwiwalent węglowy, a po 2 latach dodatek za wysługę lat corocznie wzrastający.

Zapewniamy pracownikom właściwą opiekę lekarską, stołówkę zakładową.

Możliwość otrzymania mieszkania funkcyjnego lub spółdzielczego w okresie do 5 lat.

Blizszych informacji udziela: Wydział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Gdynska 54 — dojazd autobusem nr 70, 100 i 111, telefon 206-517 wewn. 533 i 238. 3983-K1

Dnia 5 grudnia 1984 r. zmarła pojeźdną z Bogiem nasza droga żona, matka, babcia przeżywszy 76 lat

ś. † p.
PELAGIA GAWRON
z domu Ossowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu w Słupie.

Strapiona rodzina

Piekary, Poznań, Września, Łódź. 50690g

† Dnia 4 grudnia br. zasnął w Panu w Gnieźnie — w 82 roku życia i 55 roku kapłaństwa, śp.

ks. WALENTY WNUK
kanonik gremialny Kapituły Prymasowskiej w Gnieźnie

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Gnieźnie w piątek dn. 7 XII 1984 r. o godz. 14.00 w bazylice prymasowskiej.

Pogrzeb w sobotę o godz. 11.00 w Trzemesznie.

Kapituła Prymasowska Gnieźnieńska 50582g

† Pogrzebi w wielkim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 1984 r. po długiej chorobie, zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia dla nas życie, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama i teściowa, śp.

ROZALIA FILIPIAK
przeżywszy lat 95

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 grudnia br. o godz. 11 na cmentarzu w Opatówku.

Nieutuleni w żalu

syn i córka z mężem

Podstolice, Poznań. 50563g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 1984 r. odeszła od nas niespodziewanie kończąc swe pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza mama, teściowa, siostra, babunia i ciocia, przeżywszy lat 61, śp.

HELENA NOWACZYK
z domu Kanciersz

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w piątek 7 bm. o godz. 14 w Czerwonaku, po czym nastąpi pogrzeb o godz. 15 na cmentarzu w Kicinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Czerwonak, ul. Gdynska 10

Autobus podstawiony będzie o godz. 14.30 przy kościele w Czerwonaku. 50560g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 1984 r. zmarł po ciężkich cierpieniach namaszczonej Olejami św. przeżywszy lat 77 mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.
ANDRZEJ NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 grudnia br. o godz. 13.30 na cmentarzu w Zabikowie. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w piątek 7 grudnia br. o godz. 17 w kościele św. Maksymiliana Kolbego w Łasku.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.

Parkowa 8. 50630g

Pogrzebi w wielkim żalu i smutku zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 1984 roku po ciężkiej chorobie znoszonej z anielską cierpliwością, pojeźdną na zawsze z Bogiem zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia i dobroci dla nas życie w wieku lat 37, pozostawiając po sobie na zawsze, okropny ból, tęsknotę i pamięć naszą najukochańszą żonę, matkę, córkę, synową, siostrę, bratową, szwagierkę, ciocię i kuzynkę

ś. † p.
ANNA KUBACKA
z domu Walter

Msza św. w kościele parafialnym 8 bm. o godz. 13.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Murowanej Goślinie.

W nieutulonym żalu po wielkiej stracie pogrążony

mąż z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Murowana Goślina ul. Mielniczewska. 50746g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 1984 r. zakończył życie uczciwe, godne i pełne poświęcenia dla rodziny, przeżywszy lat 68, śp.

CZESŁAW GAPIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 grudnia 1984 r. o godz. 12.00 na cmentarzu w Lesznie przy ul. Kąkolewskiej.

Pogrzebi w żalu

żona z rodziną

Leszno, ul. 17 Stycznia 95/4. 50717g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 grudnia 1984 roku zmarła nagle w wieku 63 lat, nasza ukochana żona, mama, teściowa, babcia

ś. † p.
MARIA KACZMAREK
z domu Dubiel

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 10 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3720-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 1984 roku zmarła przeżywszy 60 lat opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka, teściowa i babcia

ś. † p.
IRENA SAJEWICZ
z domu Litke

Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Czempiniu.

strapiony syn z rodziną

Czempin, ul. 25 Stycznia 12 m. 1. 50651g

† Dnia 4 grudnia 1984 r. zmarł, śp.

ks. WALENTY WNUK
kanonik gremialny Kapituły Prymasowskiej, długoletni proboszcz w Trzemesznie i dziekan Dekanatu Trzemeszeńskiego

Msza św. żałobna w bazylice gnieźnieńskiej w piątek 7 bm. o godz. 14.

Pogrzeb nazajutrz 8 bm. o godz. 11 w Trzemesznie.

Dziekan i księża
Dekanatu Trzemeszeńskiego 50583g

Dnia 30 listopada 1984 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy ojciec i dziadek

ś. † p.
ANTONI SURMIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 10 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Pilewska, ul. Różana 4. 3710-U3

Dnia 28 listopada 1984 roku zmarł niespodzianie w wieku 36 lat nasz nieodżałowany kolega, wspaniały przyjaciel, wzorowy pracownik, śp.

ZDZISŁAW BARTECZKA

Pogrzeb odbył się w sobotę dnia 1. 12. 1984 r. w Pakosławiu.

Żonie i Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy głębokiego współczucia składają:

Zarząd, NZPP, POP oraz współpracownicy Gminnej Spółdzielni „SCh” Pakosław. 3756-K3

Dnia 6 grudnia 1984 roku zmarł nasz drogi brat

ś. † p.
STANISŁAW TORZ
żył 68 lat

Msza pogrzebowa za śp. Stanisława Torza odbędzie się 8 grudnia o godz. 13, następnie pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Strapione

SIOSTRY

ul. Żuławska 15
(Dąbrowskiego 379). 50785g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1984 r. zmarł mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 58

ś. † p.
JULIAN WRÓBEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 grudnia br. o godz. 15 na cmentarzu w Starołęce.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Ledowa 24/9. 50648g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 grudnia 1984 roku przeżywszy 62 lata zmarł nagle namaszczonej Olejami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść i zięć

ś. † p.
KONRAD GORZELANNY

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Pogorzeli po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 3735-U3

Dnia 4 grudnia 1984 roku zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy 92 lata, opatrzona Sakramentami św.

ś. † p.
ZOFIA KAPELOWA
nasza ukochana matka, babcia i prababcia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 grudnia 1984 r. o godz. 13 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

Pogrzebi w smutku

córki, wnuczkowie i prawnukowie oraz rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 50702g

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 3 grudnia 1984 r. zmarła nagle moja najdroższa żona

ś. † p.
TERESA ANTKOWIAK
z domu Seliger

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 10 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

M A Z

P-ń, Kuźnica 33/5. 3716-W3

Dnia 1 grudnia 1984 roku zmarł

ś. † p.
KAZIMIERZ BYTNEROWICZ
oficer WP, żołnierz AK, odznaczony Krzyżem Walecznych i Medalem Polska Swemu Obrońcy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 10 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

3711-U3

† Dnia 5 grudnia 1984 roku zasnęła w Bogu namaszczonej Olejami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 88 lat śp.

MARTA BIGOS
z domu Witkowska

Msza pogrzebowa odprawiona zostanie w sobotę 8 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym w Kostrzynie Wlkp. po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

RODZINA

50748g

Zawiadamiamy, że dnia 4 grudnia 1984 roku zmarł nasz długoletni pracownik i serdeczny kolega śp.

BRONISŁAW GAŁKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. 12. 1984 roku o godz. 13 w Tarnowie Podgórnym.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Kierownictwo i pracownicy GS „SCh” w Tarnowie Podgórnym. 3799-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 grudnia 1984 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadek, brat, mąż, szwagier, wujek

ś. † p.
JÓZEF GROCHOWINA
mgr inż. rolnictwa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 11 grudnia 1984 r. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzebi w smutku

córki z rodziną

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 11/13 ul. Braniborska 3

Zawecja, Uppsala. 50778g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 grudnia 1984 roku zmarła nagle opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 74 moja najdroższa żona, nasza mamusia, babunia i prababcia, śp.

ś. † p.
WALERIA HOFFMANN
z domu Szymkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Bone 14/4. 50746g

Kaliskie

Nie wszystkie gospodarstwa
stać na wielkie deszczownie

Woda z różnych źródeł potrzebna jest kaliskiemu rolnictwu, jeżeli w najbliższych latach ma nastąpić wydłużenie wzrostu produkcji żywności. Tymczasem zakłady w lokalnym programie zapewnienia rolnictwa i wsi w wodę wzrost ilości deszczowni wielkoobszarowych został od 1981 roku gwałtownie zahamowany.

Zakładali on wykonanie urządzeń do deszczowania z dolnych nawadniających 6 000 ha ziemi. Największa z deszczowni zaplanowana była w Kombinacie PGR Raszewy i miała objąć obszar ponad 2 500 ha. Zrealizowana miała być ze środków w ramach programu rządowego „Jezioro” i zasilara w wodę właśnie z tego zbiornika na Wąrcie. Trzy mniejsze deszczownie miały powstać w RSP „Nowy Świat” i „Nowa Wieś” oraz w Siemianicach.

Reforma gospodarcza spowodowała jednak odstąpienie inwestorów od budowy deszczowni z powodu dużych nakładów absorbujących nadmierne budżet samofinansujących się gospodarstw państwowych i spółdzielczych. Nie oznacza to, że gospodarstwa uspołecznione zrezygnowały z tego sposobu wzrostu plonów. Zainteresowani są deszczowniami średniej wielkości obejmującymi obszar 30-60 ha, wykorzystując w tym celu głównie zasoby wód powierzchniowych. Ma to jednak urzeczywistnienie w budowie sztucznych zbiorników retencyjnych. Tymczasem rozwój tzw. małej retencji napotyka na wiele przeszkód, głównie z braku środków finansowych.

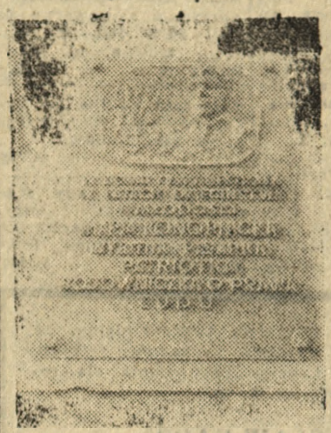
W końcu 1983 roku deszczowni funkcjonowały na obszarze 761 ha. Zainteresowane są nimi głównie te gospodarstwa,

w których rachunek ekonomiczny wykazuje szybką amortyzację urządzeń nawadniających, a więc o wysokiej kulturze rolnej oraz intensywnych uprawach ogrodniczo-warzywnych i szkółkarskich. Dla tego deszczownie dobrze funkcjonują w stacjach hodowli roślin ogrodniczych w Petrykach i Karmieniu, a także w Zespole Szkół Rolniczych w Przygodzicach i RSP Kotlin, gdzie deszczownie wykonują się do użycia siłków z miejscowych Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlin”. Dlatego też dwie nowe deszczownie powstaną w najbliższym czasie w Stacji Hodowli Roślin w Marchwa-
czu.

W województwie kaliskim nawadnianiem objętych jest jedynie 10 500 hektarów gruntów na istniejące potrzeby po nad 26 000 ha. Najbliższe lata nie zapowiadają jednak postępu w tym zakresie. Kaliskie rolnictwo będzie musiało szukać innych, tańszych źródeł wzrostu produkcji żywności.

(msj)

Pamięć o pisarce



W Kaliszu na domu przy pl. Kilińskiego pamiątkowa tablica przypomina, że mieszkała tu w latach dzieciństwa Maria Konopnicka.

Fot. (2) „Głos” — R. Królik

Konieńskie

Na scenie gorączka
karnawału w Rio

Do każdego karnawału w Rio w Brazylii w wielu szkołach samby trwają długie przygotowania. Ich efekty można obejrzeć na rozświetlonych ulicach miasta. Czasem jednak takie jednorazowe spotkanie przetrza się w długotrwałą przygodę z folklorem swojej ojczyzny.

Tak było z członkami kilkunastuosobowej rewii brazylijskiej, która gości obecnie w Polsce. Tancerki i tancerze, rozstali się po zakończeniu karnawału, ale postanowili utworzyć taneczną grupę rewii, która prezentowałaby folklor południowoamerykański na całym świecie.

Program występu składa się z serii krótkich scenek muzycznych o baletowych inspirowanych wydarzeniami historycznymi, legendami i obrazami z życia Brazylijczyków, a kończy się sekwencją przenoszącą na scenę gorączkę karnawału w Rio.

Zespół z Brazylii wystąpi 9 grudnia o godz. 16 i 20 w Pałacu Sportu w Koninie. (les)

Pilskie

Mieszkania zachętą
do pracy w leśnictwie

Alarmujący stan sanitarny lasów północnej Polski, nekających w ostatnich latach przez szkodniki i dziesiątkowanych nadmiernymi opadami śniegu oraz silnymi wiatrami — wymaga od leśników zdwojonego wysiłku i większej niż w normalnej sytuacji koncentracji ludzi do pracy na zniszczonych terenach i w procesie pozyskiwania drewna dla potrzeb gospodarki narodowej. Tymczasem mimo stosunkowo atrakcyjnych płac, ludzi do pracy w lasach ciągle jest w kraju za mało.

Ostatnio najbardziej rzeczowym magnesem przyciągającym do niej może być perspektywa rychłego zdobycia mieszkania. W województwie pilskim w ciągu ostatnich lat o prawie 31 procent udało się zwiększyć zatrudnienie, a to właśnie dzięki rozwojowi budownictwa mieszkaniowego.

W tym roku pilscy leśnicy otrzymają 106 nowych mieszkań, w następnym roku uzyska je 88 dalszych rodzin, a zgodnie z założeniami przyszłościowymi w latach 1986—90, co roku przybywać będzie 140 nowych lokali.

Realizację tego programu — uzależnioną od posiadanych środków — wspiera wydatnie budownictwo jednorodzinne. W Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Pile działają obecnie 4 zrzeczenia pomocy, skupiające 90 członków, trzy dalsze są w fazie organizacji. Efektem bezpośrednim tego jest budowa 80 mieszkań, z których 15 oddanych zostanie do użytku jeszcze w tym roku. (pej)

Leszczyńskie

Nawet pół kurczaka skusiło
do złożenia nieproszonej wizyty

W niektórych rejonach Leszna panują wręcz egipskie ciemności. Latarnie uliczne palą się z rzadka. Co bardziej bojaźliwi boją się w tej sytuacji wyjść na ulicę. Ciemność rozzuchwalała złodziei.

Niedawno, tuż po zamknięciu pawilonu handlowego przy alii Czerwonej Armii wizytę złożyli w nim włamywacze. Niespostrzeżenie dostali się do sklepu i wzięli z niego: masło, margaryna, czekolada, kawa, a nawet pół kurczaka. Sprawców włamań do mieszkań i domków jeszcze nie ujęto. Kradzieży tych można było uniknąć, gdyby zachowano choć trochę ostrożności. (ar)

W listopadzie włamywacze także do dwóch domków jednorodzinnych. Ich właściciele nie było w domu ponad dwie godziny. To wystarczyło. W pierwszym przypadku włamywacze dostali się do wnętrza poprzez okno piwniczne, w drugim poprzez tarasowe. Skradziono między innymi biżuterię, wyroby futrzarskie i skórzaną, bieliznę damską i dziecięcą, radiomagnetofon. I w tym przypadku zginięły także artykuły żywnościowe — masło, margaryna, czekolada, kawa, a nawet pół kurczaka. Sprawców włamań do mieszkań i domków jeszcze nie ujęto. Kradzieży tych można było uniknąć, gdyby zachowano choć trochę ostrożności. (ar)

Były to mieszkania na parterze. Po powrocie do domu zastali już tylko ślady obecności złodziei, którzy dokładnie

Poznańskie

Pomyślny finisz trzech zakładów

Czy na początku grudnia wiadomo już bez niepotrzebnej nerwowości zostaną zrealizowane tegoroczne zadania produkcyjne oraz co ewentualnie przeszkadza w pomyślnym zakończeniu roku? Pytanie to zadaliśmy w kilku wielkopolskich zakładach pracy.

W Gnieźnie — w Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego roboty przebiegają sprawnie i rytmicznie. Główne prace skoncentrowane są na budowach ujęć wody przy alii Jezionnej i w Welnicy. Prowadzi się również remont szpitala oraz zaplecza socjalnego wodociągów. Zakonczono pawilony — spożywczy i „Do maru” na Osiedlu Winiary oraz magazyn leków dla potrzeb służby zdrowia. Dyrektor gnieźnieńskiego PBK — Józef Bączkiewicz — poinformował nas, iż planowane w 1984 roku zadania wartości 99 milionów złotych przekroczone zostaną o około 11 milionów. Jest to m. in. rezultat poprawy organizacji pracy i jej wydajności. Tam, gdzie było to możliwe, zawarto specjalne umowy z бригаadami, które zobowiązywały się do przedterminowego zakończenia zadań. W wielu budowanych domach uruchomiono najpierw ogrzewanie, by zimowe mrozy nie spowodowały przerwania prac.

Także w Przedsiębiorstwie Produkcji Urządzeń Magazynowych „Promag” w Nowym Tomyślu grudniowa produkcja przebiega normalnie, choć nie bez pewnych perturbacji, spowodowanych nietycznym za-

opatrzeniem oraz brakiem wagonów do wywozu gotowych wyrobów. Wytwarzane na eksport do NRD taczki budowlane m. in. z tych powodów zalegały plac. Obecnie sytuacja uległa częściowej poprawie. — Produkty z „Promagu” są pracochłonne bowiem podstawowy w nich surowiec, to odpady metalowe — blacha i kształtowniki, które nie zawsze spełniają nasze oczekiwania — mówił dyrektor Włodzisław Tabaczekiewicz. — Z pewnością fakt ten budzi po części niepewności. Jednak planowaną wartość (460 milionów zł) pracownicy PPUUM spodziewają się osiągnąć do końca roku.

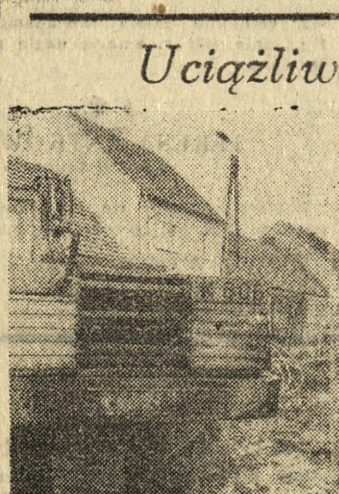
Natomiast w grudzkiej Fabryce Wyposażenia Wagonów „Grawag” tegoroczne zadania zalogą zamierza osiągnąć w połowie grudnia — stwierdził zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych — Zdzisław Gulik. Plany powinny zostać przekroczone o około 10 milionów złotych. Fabryka narzeka jednak na niesolidnych partnerów, którzy nieterminowo płać za wyroby. Należą do nich m. in. przedsiębiorstwa z Nowego Sącza, Opola, Pruszkowa i Sosnowca. Dłużnicy winni są 30 milionów złotych, co wydatnie utrudnia dokonanie rocznego rozliczenia.

Nasza krótka sonda nie oddaje oczywiście pełnego obrazu przedstawionych przedsiębiorstw, pozwala jednak przy puszczać że w 1984 roku gospodarowano w nich dobrze. (wra)

Przegląd dorobku

Do najsilniejszych dziedzin gospodarki w Wielkopolsce należy przemysł elektromaszynowy. Praktycznie w każdym z województw znajduje się przynajmniej jeden duży zakład tej branży, zbudowany po wojnie. Dlatego też oddziały wojewódzkie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w Poznaniu oraz Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile postanowiły zorganizować w najbliższy poniedziałek wspólnie sekcję poświęconą dorobkowi przemysłu elektromaszynowego w Wielkopolsce.

Podczas spotkania w poznańskim Domu Techniki przedstawione zostaną referaty omawiające osiągnięcia różnych specjalności — obrabiarek i narzędzi, silników spalinowych, pojazdów szynowych, maszyn rolniczych i dla przemysłu spożywczego. Wyświetlono również będzie wy-



Prace ziemne na ulicy Poznańskiej w Kościanie (Leszczyńskie) nie ułatwiają życia mieszkańcom i zmotywowanym.

Uciążliwe wykopy

GRUDZIEŃ	Ambrożego, Marcina
7	
Piątek	Środa: 7.40—15.40

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 10 „Straszny dwór”;
MUZYCZNY — g. 19 „Zamek na Czorsztynie”;
POLSKI — g. 10 „Henryk V”;
NOWY — g. 10 „Jezioro Bodeńskie”;
LALKI i AKTORA — g. 17 „Stworzenie Słońca”;

KINA

CHODZIEŻ Notek: „Wprostki” (pol.);
GNIĘZNO Lech: „Cay leci z nami pilot” (amer.); Polonia: „Główna pasowa rós” (pol.); „Lavinia” (amer.);
GOSTYŃ: „Niebiańskie dmi” (amer.); „Księżniczka w oślej skórce” (rad.);
GÓRA Śl.: „Najlepszy kumpel” (amer.);
JANOCIN: „Wiedza Brachsa” (amer.); „Przygody barona Muenchhausen” (amer.);

KALISZ Syrena: „Krzyżacy” (pol.);
KIEPNO: „Niebiańskie dmi” (amer.);
KŁODAWA: „Abba” (szwedz.); „Dziadziostwo” (ang.);
KONIN Górnik: „Dzień Kolibry” (pol.); „Ucieczka na Ateny” (ang.); Centrum: „E. T.” (amer.);
KOŚCIAN: „Na straży swaj stać będą” (pol.); „Marynia” (pol.);
KROTOSZYN: „Kamienne tablice” (pol.); „Czarodziejski Lolo” (węg.);
LESZNO Panorama: „Historia złotego ciemki” (pol.); „Gandhi” (ang.);
PIŁA Sokół: „Akademia pana Kleksa” (pol.); „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę” (fr.);
PIESZEW: „Tajemnica starego ogrodu” (pol.); „Magiczne ognie” (pol.);
RAWICZ: „Zwierciadło wielkiego Magusa” (NRD); „Dziecko Rosemary” (ang.);
SREM Klubowe: „Tootsie” (amer.);
ŚRODA: „Baśń o jasnym sokoł” (rad.); „Nie było słońca tej wiosny” (pol.); „Tama na tajemniczych dróbkach” (rad.);
TRZCIANKA: „Inne spojrzenie” (węg.); „Śnieżyca i rósyczka” (NRD);
WRONKI: „A stawka jest śmierci” (fr.);
WRZEŚNIA: „Poszukiwacz zaginionej żuki” (amer.); „Biekinny gron” (amer.); „Old Surehand” (jag.-RPN);

WSCHOWA: „Trzeci księż” (czech.); „Inne spojrzenie” (amer.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Czwarty pory roku; 13.20 — Piosenki na szczytach; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17.25 — Gitar, banjo i country; 19.30 — Radio dzieciom — „Zielona półnoka”; 20.10 Koncert żywych; 22.25 — Repetycje z jazzu polskiego.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereo-fonizacja archiwum polskiej pieśni; 11 — Zawrzesz po jedenastej; 14 — Przeboje 40-lecia; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Transmisja koncertu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Poznańskiej pod dyr. R. Czajkowskiego;

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.20, 22.30.

18 — Rok myśliwego; 20.20 — Pogoda i my; 22 — Na skrzydłach pieśni; 23.30 — Co nowego w „Problemach”;

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18 — Stare przeboje zespołu „The Hermans Hermits”; 18.55 — Górnicy nafty i gazu.

PROGRAM TELEWIZJI
zamieszczamy na str. 5

muzea

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — g. 10-16, sob. g. 10-18, niedz. i św. g. 10-13, pon. i dni pośw. — zamkn.

ARMII „Poznań” (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18 i dni pośw. zamkn.

FORTU VII (ul. Polska) g. 9-16, sob. pon. zamkn.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) zamkn. do odwołania.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18, poniedział. — zamkn. Poznań na przełomie XIX i XX wieku”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — zamkn. do odwołania
LITERACKIE H. SZANKIEWICZA (St. Rynek 44) g. 10-17, sob. niedz. i św. zamkn. „Pisarze polscy w medalierstwie”;
NARODOWE (ul. Marchkowskiego 9) codziennie i wolne sob. g. 9-16, niedz. 10-16, pon. zamkn. „Bauhaus, prace warsztatowe w Weimarsie”;
PIERWSZYCH PIĄSTÓW NA LEDNICY do 15. IV 1985 r. — nieczynne.

WOJSKOWE g. 10-18, niedz. i św. g. 10-15, pon. dni pośw. zamkn.

WYWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedział. — zamkn.

Muzeum Początków Państwa Polskiego (Gniezno) — g. 10-17, pon. dni pośw. — zamkn.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-16, pon., wt. i 9 XII zamkn.

„Aparaty fotograficzne i sprzęt do fotografowania ze zbiorów Witolda Czarnieckiego” (do 15 I 85 r.);
ROLNICTWA (Śreńsław) — g. 9-16 — pon. dni pośw. — zamkn.

ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Złazewo) — g. 9-14, niedz. i św. g. 10-16, pon., dni pośw. zamkn.

PIŁA (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIŁA (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIŁA (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIŁA (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIŁA (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIŁA (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

Muzeum Dawnej Motoryzacji (Suchy Las) — sob. i niedz. g. 10-16.

W GOŁUCHOWIE — g. 10-16, niedz. g. 10-16, pon. dni pośw. i wt. — zamkn.

W KORKNIKU — g. 9-16, do 28 II 85 zamkn.

GALERIA W ROGALANIE — g. 10-16, pon. i wt. — zamkn.

ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-13, niedz. i św. g. 10-16, pon. i dni pośw. zamkn.

MARTYROLOGICZNE (w Żelkowie) g. 9-15, sob., niedz. i św. 10-16, pon. i dni pośw. zamkn.

PALAC KULTURY hal parterowy — Wystawa prac uczestników Pracowni Rzeźby i Ceramiki oraz Pracowni Użytkowych Form Artystycznych PK (do 31 XII) g. 10-18.

BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — Prace Włodzisława Dudkowskiego (od 30 XII); „Kamionka Bolesławska”; „Graficy z Pragi” — (do 30 XII) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16, pon., dni pośw. — zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

PIT (Północny 3) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-13, dni pośw. zamkn.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;

KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;

LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68

PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.